Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 197. | BYDGOSZCZ, środa dnia 28 sierpnia 1929 r. | Rok XXIII.

Rzeź żydów w Palestynie.

Celem stłumienia powstania Arabów, Anglja wysłała flotę wojenną.

Dzienniki żydowskie całego świata a nie na ostatku **Polska Ajencja Telegraficzna** całe kolumny poświęcają opisom zaburzeń w Palestynie, gdzie Arabowie urządzili rzekomo formalną **rzeź żydów.** Wiele z tych wiadomości — jak zazwyczaj alarmy żydowskie — jest mocno przejaskrawionych, lecz podajemy je dla informacji.

Bezpośrednim powodem zajść był spór o **„ścianę płaczu“** w Jerozolimie. Głębszy powód tkwi jednakże w tem, że rząd angielski, który ostro teraz kontroluje emigrację żydowską do Palestyny, pozwolił szczepowi arabskiemu, wypędzonemu z terytorjum Hedżasu osiedlić się w Palestynie. W ten sposób zwiększyła się ludność arabska o 600.000 osób.

Londyn, 27. 8. (AW.) Komunikat urzędowy o zaburzeniach w Palestynie, wydany przez brytyjski urząd kolonjalny, głosi, iż zaburzenia w Jerozolimie i innych miastach Palestyny miały charakter bardzo poważny, pociągając za sobą **wiele ofiar w ludziach,** oraz strat materjalnych. Rząd palestyński poczynił odpowiednie zarządzenia, aby zabezpieczyć życie i mienie obywateli bez względu na narodowść i wyznanie. **Władze angielskie wysłały z Malty dwa statki wojenne „Barham“ i „Sussex“,** przyczem na jednym z nich znajduje się 1000 żołnierzy piechoty i marynarki, na drugim zaś — 600.

Londyn, 26. 8. (PAT). Opinja angielska jest zaalarmowana wypadkami w Jerozolimie. Na ponownej konferencji między Mac Donaldem a ministrami wojny, marynarki i lotnictwa postanowiono wysłać do Jezorolimy jeszcze jeden bataljon wojska. W ciągu dwóch dni wysłano tam dwa bataljony w liczbie 1300 żołnierzy, z czego 100 żołnierzy wysłano aeroplanami.

Dzisiejsze dzienniki podają w depeszach szczegóły walk, z których wynika, że zabito w czasie tych starć **12 studentów amerykańskich,** studjujących na uniwersytecie hebrajskim i 2 studentów z Oxfordu, którzy wraz z całą wycieczką bawili w Jerozolimie.

Berlin, 26. 8. (PAT). „Vossische Zeitung“ donosi z Jerozolimy, że liczby ofiar w starciach arabsko-żydowskich w Palestynie nie udało się dotychczas obliczyć. Obliczenia angielskie mówią o **150 żydach zabitych** i około 50 rannych, straty Arabów według jednych komunikatów mają być większe od żydowskich, wedle innych zaś mają wynosić zaledwie połowę strat żydowskich.

W czasie napadu Arabów na Hebron 40 żydów zostało zamordowanych i 70 poranionych.

W Jerozolimie panuje nastrój niesłychanego podniecenia i zdenerwowania. Wszystkie niemal składy są zamknięte.

„Vossische Ztg.“ donosi z Londynu, że depesze tam nadeszłe charakteryzują napad na Hebron jako jedną z najkrwawszych walk. **Na górze Hebron** znajduje się słynna szkoła dla rabinów. Około 50 uczni tej szkoły zostało zabitych; wśród nich znajduje się 12 pochodzenia amerykańskiego. Rząd wysłał **samoloty** do wiosek zagrożonych, ażeby zapomocą bomb zmusić Arabów do odwrotu. Arabowie jednak, którzy z czasów wojny transjordańskiej i mezopotańskiej znają samoloty, zastosowali zręczną taktykę, tak że bomby, wyrzucane z samolotów wyrządziły im bardzo małe szkody, natomiast większe straty wyrządzić miały wśród ludności żydowskiej.

Znawcy wojskowi Palestyny obawiają się, że **zaburzenia obecne będą trwały w formie małej wojny cały miesiąc,** zanim władzom angielskim uda się przywrócić spokój. Piechota ich zdaniem nie wystarcza i domagają się wysłania kawalerji.

Amerykanie w obronie swoich żydów.

Sir Herbert Samuel wezwany do Londynu.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 27. 8 Wypadki w Palestynie odbiły się głośnem echem w londyńskim świecie politycznym. Dzień wczorajszy przyniósł dwie sensacje, z których pierwsza była **interwencja ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie Davesa,** żądającego na skutek wiadomości o zamordowaniu w Hebronie 12 żydów amerykańskich **ochrony rządu angielskiego dla obywateli amerykańskich albo też wolnej ręki dla Stanów Zjednoczonych** w zabezpieczeniu życia swoich obywateli. Drugą sensacją była **depesza premjera Mac Donalda do Sir Herberta Samuela,** byłego wysokiego komisarza Palestyny, bawiącego obecnie z wizytą u prezydenta Czechosłowacji Massaryka, aby wrócił natychmiast do Londynu i porozumiał się z Mac Donaldem na temat ponownego objęcia stanowiska wysokiego komisarza. Wobec tego wydaje się prawdopodobnem cofnięcie w najbliższym czasie obecnego wysokiego komisarza Chandellora, który okazał się zbyt słabym dla stłumienia rozruchów palestyńskich.

Sam charakter zajść wygląda na zakrojone na wielką skalę **powstanie arabskie. W Jerozolimie,** która robi wrażenie **oblężonego miasta,** cofnęli się żydzi i wojska angielskie wspólnie do jednej dzielnicy, skąd bronią się przeciw Arabom. Wojska angielskie przeszkodziły Arabom **podpalić stare miasto** w Jerozolimie. Szczególnie poważne jest położenie **w Jaffie,** gdzie koncentrują się Arabowie, aby zaatakować największe miasto — kolonję żydowską **Tel Awiw.**

Z Jerozolimy wysłali Anglicy oddział wojska do Tel Awiwu, aby bronił miasta aż do chwili nadpłynięcia okrętów angielskich. Z 200 żydów zamieszkałych **w Hebronie jest 45 zabitych,** 70 ciężko rannych, a pozostali znajdują się w koszarach, gdzie broni ich policja i 13 ochotniczych studentów angielskich.

Czy nie wyślemy czasem polskiej floty wojennej do Palestyny?

Żydzi warszawscy zapowiedzieli manifestacje.

Warszawa, 26. 8. (PAT). Dnia 24 bm. konsul Rzplitej Polskiej w Jerozolimie Zbyszewski interwenjował w imieniu korpusu konsularnego w Jerozolimie u zastępcy wysokiego komisarza **w sprawie ochrony życia i mienia obywateli polskich** i personelu placówek konsularnych. Pozatem p. Zbyszewski odwiedził zagrożone kolonje, zamieszkałe przez **polskich żydów.**

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Na dzień dzisiejszy zapowiedziano w Warszawie manifestacje żydowskie dla wyrażenia sympatji żydom palestyńskim, walczącym z Arabami. Za zabitych odprawione zostaną nabożeństwa żałobne, sklepy zamknięte być mają na znak żałoby. Komisarjat rządu polecił organom policyjnym, by nie dopuszczały do demonstracyj ulicznych, zezwalając jedynie na wiece i obchody.

Konferencja w Hadze.

Dalsze ustępstwa na rzecz Anglji. — Snowden jeszcze niezadowolony. — Oczekuje się jednak pomyślnego zakończenia konferencji. — Briand stwierdził, że termin ewakuacji Nadrenji jeszcze nie ustalony.

Paryż, 26. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi ze źródeł miarodajnych, iż doręczona w dniu dzisiejszym przez Jaspara odpowiedź pisemna Snowdenowi podkreśla, że państwa wierzycielskie gotowe są wpłacić Anglji poza ratami rocznemi, przewidzianemi w planie Younga dodatkowe raty roczne w wysokości 28 miljonów marek złotych, czyli zadość uczynić żądaniom Anglji w 60%, przyczem **Francja odstąpiła ze swego udziału 12 miljonów marek, Belgja 2 miljony mk., Włochy 14 milj. mk.** Nota czterech państw wierzycielskich podkreśla wielkie korzyści, jakie osiągnie Anglja z planu Younga, szczególnie w dziale świadczeń w naturze. **M. in. Włochy zobowiązały się przyjmować pod postacią świadczeń w naturze o 1 miljon ton węgla rocznie mniej, niż było przewidziane.**

Zwiększone przez to zapotrzebowanie węgla przyrzekają Włosi pokryć w kopalniach angielskich.

Haga, 26. 8. (PAT) Jak się dowiaduje Havas, Snowden oświadczył, iż ostatnie propozycje państw wierzycielskich są nie do przyjęcia.

Haga, 26. 8. (Tel. wł.) Według krążących w kołach politycznych pogłosek, stanowisko Snowdena uległo pewnej zmianie pod osobistym naciskiem Mac Donalda. Poprawki premjera angielskiego idą w kierunku kompromisu.

Haga, 26. 8. (PAT) Briand przyjął dzisiaj ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego a nieco później ministra Benesza.

Haga, 26. 8. (PAT) Pomimo odrzucenia propozycji czterech mocarstw przez Snowdena wszystkich nastroje są optymistyczne i spodziewają się nowych targów. Powszechnie uważają, że różnice są już zbyt małe, aby nastąpić mogło rozbicie konferencji. Z dobrze poinformowanej strony angielskiej sądzą, że Snowden gotów jest przyjąć 80% tego, co żądał, ale musiałoby być to zagwarantowane zupełnie pewnie. Nikt natomiast nie wie, jak długo potrwa konferencja.

Paryż, 26. 8. (PAT) „Echo de Paris“ dowiaduje się, że w związku z posiedzeniem rady ministrów oświadczenie Brianda wniosło znaczne uspokojenie. Briand oświadczył, że stanowisko Francji nie było w Hadze w żadnej chwili narażone na szwank. **W czasie rozmów ze Stresemannem Briand nie wyznaczył bynajmniej terminu ewakuacji Nadrenji, która nie zostanie rozpoczęta przed uregulowaniem sprawy odszkodowań.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 8. Nacjonalistyczna „Berliner Boersenzeitung“ podaje dziś na naczelnem miejscu artykuł swojego korespondenta haskiego p. t.: Zaleski i Benesz w Hadze. Artykuł ten utrzymany w tonie nieprzychylnym dla Polski i Czechosłowacji zwraca po raz pierwszy w niemieckiej prasie prawicowej uwagę czytelników na fakt łączności zagadnienia ewakuacji Nadrenji ze sprawą Wschodniego Locarna. Szowinistyczna gazeta niemiecka o ciasnym horyzoncie ultranacjonalistycznym zarzuca Briandowi, że nie jest Europejczykiem, gdyż daje posłuch próbom szantażu ze strony dwóch sprzymierzeńców wschodnich. **B.**

Haga, 27. 8. (tel. wł.) Po wręczeniu w dniu wczorajszym memorjału czterech państw Snowdenowi, czekano z wielkiem zdenerwowaniem na odpowiedź. Losy konferencji spoczęły w ręku delegacji angielskiej. Prace poboczne wszystkie ukończono. Największe zaniepokojenie wzbudza, czy Snowden już w Hadze da odpowiedź. Krążą pogłoski, iż Snowden propozycję 4 państw odrzucił.

Polsko-niemiecka umowa lotnicza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 8. Pod przewodnictwem posła Rzplitej Polskiej w Berlinie min. Romana Knolla toczą się obecnie rokowania z Niemcami o zawarcie umowy lotniczej, ustalającej **bezpośrednią komunikację pomiędzy oboma krajami oraz tranzyt w drodze powietrznej.** Rokowania, które mają przebieg pomyślny, zakończyć się mają w najbliższym czasie, przyczem zostanie zawarta **umowa ogólna** a szczegóły techniczne zostaną opracowane później.

Pewien odłam nacjonalistów utrudnia rokowania przez rozpoczęcie kampanji prasowej. Szczególnie nacjonalistyczna „Berliner Börsenzeitung“ **wytyka lotnikom polskim zamiary szpiegowskie** przy przelatywaniu nad terytorjum niemieckiem. Kampanja owa datuje się już od kilku tygodni.

„Zeppelin“ w Los Angelos.

(PAT) Sterowiec „Zeppelin“, przeleciawszy nad San Francisco, skierował się na zachód i poleciał wzdłuż wybrzeża aż do Los Angelos.

Wizyta „Zeppelina“ nad San Francisco trwała mniej niż godzinę. Dookoła sterowca **krążyło 50 aeroplanów.** Na ulice miasta wyległy **tysiączne tłumy.** W chwili przybycia sterowca odezwały się dzwony.

„Zeppelin“ zjawił się nad San Francisco wcześniej, niż go oczekiwano. Pomyślne wiatry zwiększyły szybkość.

(PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Los Angelos, że **dr. Eckener,** który jak ostatnio się okazało był w czasie 2-dniowego lotu nad Oceanem Spokojnym **poważnie chory,** przewieziony został po wylądowaniu sterowca autem do jednego z hoteli, położonych w śródmieściu.

Przegląd religijny i społeczny.

Historyczny wyrok Stolicy św. w sprawie związków robotniczych.

Ostatni numer **„Acta Apostolicae Saedis“** urzędowego organu Stolicy św., zawiera na 10 stronach pismo prefekta Kongregacji Soboru, ks. kard. Sberetti w sprawie związkwó robotniczych.

Urzędowy ten dokument rozstrzyga spór, jaki powstał między związkiem pracodawców przemysłowych w północnej Francji a tamtejszemi związkami zawodowemi (syndykatami) robotników chrześcijańskich. Mianowicie przemysłowcy oskarżyli przed Stolicą św. chrześcijańskie związki robotnicze, jakoby te były tylko z imienia chrześcijańskie, a w rzeczywistości nie różniły się prawie niczem od socjalistycznych a nawet komunistycznych ugrupowań.

Kongregacja rzymska rozważywszy sprawę dokładnie i wszechstronnie wydała wyrok **obalający** oskarżenia kapitalistów. Równocześnie zaś ujęła ona stanowisko Kościoła w sprawie związków zawodowych tak robotników jak i pracodawców w **siedem artykułów,** które dla swej lapidarnej treści i ogólnego sformułowania nąbierają znaczenia powszechnego dla wszystkich krajów katolickich.

A więc stwierdza najpierw Stolica św., iż **ma prawo** zabierać głos w podobnej materji, gdyż chodzi tu o **życie moralne** pracujących. Następnie przypominając encykliki „Rerum Novarum“ i „Singulari quadam“ podkreśla wyrok, iż organizowanie **klasowych** związków zawodowych jest nie tylko dozwolone ale nawet ze względu na obecną sytuację (socjalizm, komunizm) konieczne.

Takie stanowisko urzędowe Kościoła kładzie kres wieloletniej dyspucie moralistów o rzekomej konieczności t. zw. „związków zawodowych **nieprawych“,** jako jedynie zgodnych z ideologją katolicką. Klasowe związki zawodowe wszakże powinny oprzeć się — mówi dalej Stolica św. **na szczerze katolickich zasadach,** z których pierwszą jest miłość, a więc **dążność do współpracy** dla zapewnienia tak koniecznego dla cywilizacji **spokoju społecznego.** Wyrazem takiej współpracy robotników z pracodawcami winny być **stałe komisje mieszane,** złożone z przedstawicieli związków robotniczych i właścicieli warsztatów pracy.

Kościół pragnie gorąco — mówi dalej dokument — aby nietylko związki robotników lecz także pracodawców zorganizowane były na zasadach naprawdę katolickich, a nie tylko na podstawie „solidarności zawodowej i ogólno-ludzkiego humanitaryzmu“. Innemi słowy Kościół chce, **aby związki zawodowe były wyznaniowemi.**

Jeśli zaś dla jakichś **przejściowych** powodów nie jest możliwe zorganizowanie związku na zasadzie wyznaniowej (t. zn., że członkami mają być **tylko** katolicy) wtedy trzeba się starać, aby uchwały zapadały zgodne z ideologją katolicką.

Poleca dalej Stolica św. pracodawcom, aby traktowali chrześcijańskie związki robotnicze jeśli nie z większonym szacunkiem jak socjalistów i komunistów to przynajmniej z równym.

Wreszcie chwali Kongregacja tych biskupów, którzy specjalną troskę poświęcają sprawom robotniczym i wyznaczają do pomocy organizacjom chrześcijańsko - społecznym osobnych księży, nazwanych przez dokument papieski **„misjonarzami w świecie pracy“.**

Należy się spodziewać, że organizacje chrześcijańsko-społeczne postarają się rychło o przetłumaczenie tego historycznego orzeczenia Kongregacji rzymskiej i zrobienie na jego podstawie odpowiedniej propagandy.

Co to jest racjonalizacja?

Z początkiem bm. odbył się w Besançon we Francji katolicki „Tydzień społeczny“, poświęcony stosunkowi t. zw. **racjonalizacji gospodarczej** do ideologji katolickiej.

Problem ten zasługiwałby na szersze omówienie i u nas, gdzie **P. W. K.** ma się stać początkiem **ześrodkowanej i planowej** gospodarki ogólnokrajowej. W niniejszym artykule musimy się jednak ograniczyć do określenia samego pojęcia „racjonalizacji“.

Słowo to urodziło się w Niemczech po ostatniej wojnie. Oznacza ono pewien **rozwój w technice** gospodarczej. Rozwój ten ma trzy cechy charakterystyczne:

1. Za podłożę służy mu **filozofja pragmatyczna** streszczająca się w lapidarnym celu: **korzyść praktyczna,** albo **zysk.** Względy na moralność, na prawdy pozagrobowe o tyle tylko są uwzględnione w „ekonomice zracjonalizowanej“ o ile przyczyniają się do większego zysku, albo bez których danej korzyści nie możnaby osięgnąć. A więc np. trzeba robotników posyłać do spowiedzi, nie dlatego, iż takie jest przykazanie, ale że przez to są sumienniejsi w obchodzeniu się np. z materjałem. Trzeba zachować spoczynek niedzielny, gdyż przez to nabiara się świżej siły i sprawności do dalszej pracy.

2. Gospodarka „zracjonalizowana“ dalej to taka, która przy **minimum** surowców i środków technicznych potrafi wytworzyć **maximum** towarów. Aby cel ten osięgnąć, stosuje się do organizacji przedsiębiorstwa dwa sytemy wytworzone i najwięcej rozwinięte w krajach anglosaksońskich: **Tayloryzm i fayloryzm.** Pierwszy doprowadza do zenitu rozwój **narzędzi pracy** wliczając w to i robotnika jako siłę mechaniczną (praca-towar), — drugi uczy sposób najodpowiedniejszego **dobierania ludzi i kierowania niemi ku „chwale i pożytkowi“** fabryki, czy danej gałęzi przemysłu.

3. Trzecią wreszcie cechą zracjonalizowanej gospodarki to odpowiednie **ześrodkowanie** wszystkich przedsiębiorstw w danem mieście, w danej okolicy, w danem państwie, wreszcie na całym świecie, o ile chodzi o przyszłość. Fabryka jedwabiu nie może zrujnować fabryki sukną, trust i kartel żelaza nie może stracić z oka interesów kartelu węglowego. Ale biada przedsiębiorstwu, które zadrogo produkuje, które nie stosuje najlepszych metod organizacji warsztatu, które „bawi się“ zamiast pracować! Zostanie ono przez „zracjonalizowaną koncentrację“ zmiecione z powierzchni ziemi, a niezdarne narzędzia jego wejdą jak gwoździe i śruby do umocnienia „nowych“ maszyn.

W ramy „zracjonalizowanej“ gospodarki wchodzi i t. zw. amerykańska „standaryzacja“, t. j. zmniejszenie rodzajów w królestwie przemysłu przez sprowadzenie np. dziesięciu wzorów kapeluszy do jednego **typowego.** Jednakże „racjonalista-inżynier“ i tutaj będzie wiedział, gdzie powiedzieć „stop“, aby konsumpcji towarów nie zmniejszyć.

Jednym z ważnych problemów, łączących się z racjonalizacją gospodarki jest **podniesienie płac robotniczych do maximum,** aby przez to nie tylko spotęgować możność konsumpcji w szerokich masach, ale także psychicznie zachęcić robotnika do pracy **jakościowo** lepszej.

Z tych kilka uwag szkicowych widać, jak ciekawe zagadnienia przedstawia „racjonalizacja ekonomiczna“, i jak wielkiej wymaga ona pracy umysłowej, poprostu wszechstronnej. Nasze **uczelnie** wszelkiego typu mają wielkie pole do popisu jeżeli nie do „nadrobienia“...

Ks. Dr. Mirek.

Kongres mniejszości narodowych bez udziału Polaków i Rosjan.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Genewa, 27. 8. Na otwartem w dniu wczorajszym kongresie Związku Europejskich Mniejszości Narodowych stwierdziłem **nieobecność Polaków z Niemiec oraz grupy rosyjskiej z Polski.** Ta ostatnia tłumaczyła się piśmiennie, że nie bierze udziału w kongresie z przyczyn od niej nie zależnych. Jak się **korespondent „Dziennika Bydgoskiego“** dowiaduje, jest przyczyną tą nielojalne stanowisko mniejszości narodowych ukraińskich propagujących **irredentę** (związek polityczny) wobec państw, w obrębie których zamieszkują. **Stanowisko Ukraińców** zajęte oficjalnie na ostatnim kongresie nie zgadzało się ani ze stanowiskiem pozostałych mniejszości wobec ich państw ani też z zasadami międzynarodowego prawa mniejszościowego.

Prezes Związku Mniejszości Europejskich **dr. Wilfan** wyraził w mowie powitalnej żal z powodu nieobecności mniejszości polskiej i zaczął natychmiast chwalić liberalizm pruski, który dobrowolnie nadał Polakom w Rzeszy niemieckiej autonomję szkolną. Dziwny ten a zupełnie nieodpowiadający rzeczywistości entuzjazm dr. Wilfana wykazał dowodnie, kto za nim stoi.

W.

Związek mniejszości — narzędziem niemieckiem.

Berlin, 27. 2. (Tel. wł.) Z okazji V kongresu Związku Mniejszości Europejskich pisze „Germania“ o klasycznym przykładzie zjednoczenia mniejszości narodowych jednego kraju, jaki dała Polska przez **światowy zjazd Polaków w Warszawie.** Inne narody niewątpliwie pójdą **za przykładem Polski,** dzięki czemu nastąpił pierwszy krok półfaktycznej organizacji europejskich narodów kulturalnych. Dodać należy, że dotychczas t. zw. Związek mniejszości Europejskich, na który Liga Narodów patrzy niechętnem okiem, stanowi naogół instrument w rękach polityki zagranicznej Niemiec.

B.

Lista ofiar katastrofy kolejowej na linji Paryż — Warszawa.

Berlin, 26. 8. (PAT). Jak się dowiaduje korespondent PAT'a w Berlinie, konsul polski w Kolonji jest w posiadaniu następującej listy obywateli polskich, zabitych lub rannych w czasie katastrofy pociągu pospiesznego Paryż--Warszawa.

Zabici zostali:

Józef Weichman, elektrotechnik, zamieszkały w Paryżu,

Maks Lederman, krawiec, zamieszkały w Marsylji,

Adrjanna Gąsiorowska, zamieszkała w Paryżu,

Aleksy Cegielski, urzędnik kolejowy z Warszawy.

Pozatem wśród zabitych znajduje się niejaki **Greinstein,** przy którym nie znaleziono papierów, jedynie w kieszeni jego znajdowała się kartka, na której było napisane nazwisko i **Warszawa.** Przypuszczają, że Greinstein jest obywatelem polskim.

W szpitalu Bürgerhochspitalu w Kolonji znajdują się następujący **ranni obywatele polscy:**

Gąsiorowski, krawiec, mąż zabitej Adrjanny z Paryża,

Weronika Pietrakiewicz, zamieszkała w Paryżu, która udała się w podróż w towarzystwie prawdopodobnie również rannej i znajdującej się w tymże szpitalu **Heleny Wójcikowskiej** z Paryża do swych rodziców, zamieszkałych w Warszawie,

Beila Block i Rachela Raincior — obie z Wilna studentki z Paryża,

W szpitalu w Buir znajduje się pozatem ranna **Agata Stadnic i Józef Kowalczyk.**

Nie jest rzeczą pewną, czy powyższa lista może być zamkniętą, gdyż prace przy przeszukiwaniu gruzów pociągu odbywają się w dalszym ciągu.

Berlin, 26. 8. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego wydobyto z pod gruzów rozbitych wagonów w Buir **cztery dalsze trupy.** Liczba zabitych wzrosła zatem do **15 osób.** Wśród wydobytych dzisiaj zwłok znajduje się ciało urzędnika Polskich Kolei Państwowych w Warszawie Oelzielskiego, pozatem, jak donoszą dzienniki berlińskie, przy zabitym Józefie Weissmanie znaleziono nieczytelną wizę belgijską, władze kolejowe przypuszczają jednak, że był on obywatelem polskim. Zabity **Leopodl Palkowski** posiadał przy sobie bilet kolejowy do Krakowa i jak wskazują znalezione przy nim dokumenty, przybył on prawdopodobnie do Europy z Kanady. Wśród rannych kupiec Lederman znajdował się w podróży z Marsylji do Polski. Nazwisko rannego kupca z Warszawy, jak podaje „Vos. Ztg.“, jest Schwarzer — doznał on złamania nogi. Wśród rannych znajduje się profesorka Grabska i Stanisław Zawadzki. Stwierdzenie nazwisk jest o tyle trudne, że przy sporządzaniu protokółu urzędnicy niemieccy, nie znając pisowni polskiej, popełniają nieścisłości.

Manewry niemieckie na pograniczu polskiem.

W powiecie jańsborskim w Prusach Wschodnich odbyły się niemieckie manewry wojskowe, w których brały udział 3 bataljony piechoty z Olsztyna oraz kilka szwadronów kawalerji i kilka bateryj artylerji polowej, stacjonowanych w Królewcu. Podczas manewrów używano najnowszego systemu pocisków gazowych i demonstrowano **specjalny atak gazowy.**

Oprócz oddziałów wojskowych, w manewrach wzięły liczny udział **oddziały „Bismarksbundu“,** które zaznajamiały się z techniką obrony przeciwgazowej. — Dobrze o tem wiedzieć!

Drugi Kongres Unji Związków Spółdzielczych w Poznaniu.

Poznań, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj w sali uniwersytetu rozpoczęły się obrady drugiego kongresu unji związków spółdzielczych w Polsce. Prócz przeszło tysiąca delegatów z całej Polski przybyli na inaugurację kongresu J. E. ks. kardynał Hlond, doradca finansowy rządu polskiego p. Devey, delegat Ministerstwa Rolnictwa, dyrektor departamentu Ciechanowski, wicewojewoda poznański Grąziewicz, wicewojewoda pomorski dr. Seydlitz, dyrektor Banku Polskiego dr. Mieczkowski, dyrektor Banku Rolnego Staniszewski, przedstawiciele Banku Gosp. Kraj., rad miejskich, uniwersytetu, szkół handlowych, organizacji i związków gospodarczych oraz przedstawiciele polskich związków współdzielczych w Niemczech z dr. Weberem na czele, przedstawiciel współdzielczości Czechosłowacji dr. Krakoszka i szereg wybitnych działaczy na polu współdzielczości z prof. Stanisławem Wojciechowskim na czele.

Zjazd zagaił ks. infułat Adamski powitaniem gości i uczestników. Z kolei przemówili: ks. prymas Hlond, p. Dewey, prof. St. Wojciechowski, dyr. Ciechanowski, dyr. Staniszewski oraz przedstawiciele bratnich organizacyj i instytucyj. Na zakończenie w pierwszym dniu zjazdu wygłoszono kilka referatów.

Dziś, we wtorek wygłoszonych zostanie jeszcze kilka referatów. Na zakończenie kongresu odbędzie się w salach Huggera raut, wydany przez prezydjum U. Z. S. Uczestnicy zjazdu zwiedzili P. W. K. Szczegółowe sprawozdanie wraz z wyciągiem z referatów podamy w nast. numerze.

„Śmiertelny“ skok z czwartego piętra.

Kłótnia z bratem. — Ucieczka na dach. Miał szczęście.

Poznań, 27. 8. (AW.) W sobotę popołudniu rozegrał się przy ul. Półwiejskiej nr. 15 osobliwy wypadek. Dwaj bracia Cichoccy posprzeczali się ze sobą, przyczem starszy obiecał młodszego obić. Mieczysław (młodszy) z obawy przed bratem schronił się na dach 4-piętrowej kamienicy. Widząc, iż brat jego wyśledził kryjówkę, powiedział mu, że jeśli się zbliży do niego, skoczy z 4-go piętra. Brat starszy, nie przypuszczając, iż ten spełni swą groźbę podszedł do niego. W tej chwili jednak Mieczysław skoczył z 4-go piętra na bruk podwórza. Na szczęście jednak nic mu się nie stało. Odniósł tylko lekkie zadraśnięcia.

W światowem centrum bawełny...

Przy nieczynnych wrzecionach i krosnach Lancashire. — Pół miljona ludzi bez pracy. — Znaczenie Liverpoolu i Manchesteru. — Jak wyglądają stolice bawełny. — „Najciemniejsze miasto świata". — Kłopoty gospodarcze Anglji.

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Liverpool, w sierpniu.

Czarna ziemia... Nie urodzajnością gleby, ale **zakopconemi murami miast, nędzą kwater robotniczych** — „slums" i beznadziejnością ołowianej atmosfery... Hrabstwo Lancashire, światowe centrum bawełny, giełda w renesansowym stylu, i miljony robotników, oczekujących wciąż odrodzenia chorego przemysłu. Bezradni przemysłowcy, którzy nie uczynili nic, aby odwrócić zbliżającą się katastrofę. Lokaut pół miljona robotników, walczących o dotychczasowe płace, i protestujących przeciw 12½% zniżce — rzekomego środka ratunku dla fabrykantów.

Pięćdziesiąt siedem miljonów wrzecion i krosien nieczynnych. Dziesiątki tysięcy kominów świętują. W półtoramiljonowym Liverpoolu, w miljonowym Manchesterze, gdzie każdy „ma coś do czynienia z bawełną". Surowiec przychodzący w olbrzymich ładunkach z Ameryki i z Egiptu. Transport do innych krajów. Przemysł przetwórczy. Giełda w Liverpoolu, która decyduje o światowej cenie bawełny; o godzinę drogi koleją — giełda w Manchesterze z pięcioma tysiącami członków. Kupcy, pośrednicy, spekulanci. Liczne miasteczka w okolicy, wszystkie na jedną modłę, wszystkie czarne wyglądem domów, chustami kobiet, myślami o przyszłości.

Kiedy po raz pierwszy przyjeżdżasz do Anglji, mówią ci: „Wszystkie miasta są na jedno kopyto. Skoro poznasz Londyn, znasz całą Anglję." Nieprawda! Podobne są budynki, układ miast, mnóstwo typowych szczegółów. Pozatem jednak zostaje olbrzymia gradacja, od wesołych w krajobrazie drobnych miasteczek południa, aż do ciemnego Manchesteru, który wspólnie z Glasgowem ubiega się o palmę miasta, gdzie słońce najmniej świeci, najmniej na całej ziemi.

Statystyka — „hobby" każdego prawdziwego Anglosasa, wykazuje rzeczywiście, że przeciętnie świeci nad Manchesterem tylko 24% „możliwego" słońca; w grudniu, najgorszym miesiącu mgieł i deszczów, tylko trzy procent. A więcej światła widzi wyrobnik włókienniczych baronów dopiero w maju...

Bardzo blisko centrum bawełnianego Liverpool-Manchester znajduje się centrum wełny Bradford-Leeds. Dużo ciężkich chwil przeżyły te okolice w ostatnich latach! Fatalny strajk węglowy w roku 1926, który zresztą dla Polski był w skutkach swoich dość korzystny... **Ciągłe konflikty o pracę i płacę. A mimo wszystko, robotnik angielski i jego biedująca rodzina nie są w ponurym nastroju.** Tylko w Anglji mogło się naprzykład zdarzyć, że **podczas strajku węglowego** odbywały się mecze **piłki nożnej pomiędzy drużyną strajkujących a drugą drużyną... policyjną.** „Old merry England" — **Anglja i dzisiaj jest wesoła.** Gdyby nie szczypta zdrowego humoru, życie byłoby stanowczo za ciężkie...

A jednak ta nieszczęśliwa bawełna była przez długie lata źródłem wielkiego dobrobytu... Miasto Manchester wybudowało kosztem 15 miljonów funtów szterlingów, (t. j. 600 milj. zł. — za 200 milj. zł. możnaby osuszyć Polesie a za drugie 200 uregulować Wisłę. — Uwaga Redakcji „Dzien. Bydg.") olbrzymi kanał, łączący je z morzem. Największe parowce transoceaniczne „wjeżdżają" do miasta. Eksporterzy krzątają się dokoła intratnych tranzakcyj. Nawet zła sytuacja polityczna nie odstrasza przedsiębiorczych kupców: tak np. eksportuje się ostatnio do Chin bez etykiet angielskich ze względu na bojkot. A eksportować trzeba... Nawet na rynki brytyjskie wchodzi obcy towar. Nie łódzki, oczywiście że nie. Ale japoński do Indji. I co gorsza, że w wyborowej jakości i po niższej cenie od wyrobów z Lancashire.

Anglja przeżywa chwilowo **niewątpliwie kryzys gospodarczy.** W Manchesterze, skąd poszły na cały świat hasła wolnego handlu. W okolicach Bradfordu, kolebki Partji Pracy. **Pod rządami partji pracy posiada Anglja niemal 1.400.000 bezrobotnych;** nie licząc bawełnianego lokautu.

Największą groźbą dla rynku pracy jest wielka ilość robotników, zatrudnionych jedynie przez parę dni w tygodniu. **Emigracja** angielska do najbardziej obiecujących dominjów: Kanady i Australji została chwilowo **wstrzymana,** gdyż i tam jest nienajlepiej. W przemyśle górniczym panują skandaliczne stosunki; nie na darmo grożą radykałowie nacjonalizacją przestarzałych pod względem technicznym kopalń. Chwilowo jednak ogranicza się konflikt w górnictwie do przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy.

Anglja drży o własny rynek zbytu. Okazuje się, że hasła wolnohandlowe szkoły manchesterskiej dobre są w 2-ch wypadkach: albo, kiedy własny przemysł bije konkurencję zagraniczną, albo też, kiedy położenie gospodarcze w kraju jest jaknajlepsze. Tymczasem w chwili obecnej wystarczyły niejasne oświadczenia rządowe, że część ceł ochronnych, t. zw. „McKenna duties" ma zostać zniesiona względnie nieprzedłożona, aby przemysłowcom zatrzęsły się łydki...

Zmiany w Egipcie też odbijają się na sytuacji gospodarczej. Z punktu widzenia przemysłowców bynajmniej nie jest obojętne, czy Wysoki Komisarz Rządu Jego Królewskiej Mości jest panem Egiptu, czy też ambasador politykuje z „równym" rządem egipskim. Przecież Anglja popiera wszelkiemi środkami uprawę bawełny w Egipcie, który miał, w myśl życzeń londyńskich, wyspecjalizować się w produkcji tego surowca. Nacjonalistyczne koła w Kairze nie chcą znów ograniczyć się do tej uprawy, która uzależnia stan gospodarczy całego kraju od jednej gałęzi przemysłu, bardzo przytem ryzykownej...

Tak, Anglja ma kłopoty gospodarcze. Ma je z dwóch powodów specjalnych — pomijamy oczywiście powód zasadniczy, t. j. ogólną konjunkturę światową. Pierwszy powód — to **wielka luka pomiędzy bogatym a biednym Anglikiem.** Konserwatywny kupiec wysp brytyjskich nie rozumie jeszcze amerykańskiej **zasady wysokich płac,** pobudzających konsumcję krajową. A drugi powód, na pierwszy rzut oka paradoksalny, ale po zastanowieniu się bardzo istotny: **Anglja za mało pracuje.** Za mało, to znaczy za krótko i nieintensywnie. Jakto, spyta się ktoś, a bezrobocie? Niema nic wspólnego z czasem pracy: jeżeli eksporter np. będzie pracował dłużej, zyska większe rynki zbytu i umożliwi większą krajową produkcję itd. Błąd cały polega na tem, że **Anglicy pracują 5, w najlepszym zaś** razie 5½ dni w tygodniu. Anglicy na **naczelnych stanowiskach** — a więc ludzie o najbardziej wydatnej i istotnej pracy — **tylko 4 dni w tygodniu;** taki pan jedzie w piątek popołudniu na weekand, a wraca we wtorek rano. Starsi jednakże pracują z zapałem, a conajmniej z rutyną. Młodsi — nie dotyczy to rzecz prosta, stosunków w Polsce, — zbyt myślą o sporcie, a pracę traktują „aby zbyć". Tymczasem Ameryka pracuje niestrudzenie. Francja pracuje w pocie czoła, Niemcy pokonywują wielki wysiłek pracy... Wszystko to obciąża Anglję, niegdyś pierwsze państwo przemysłowe świata, dziś daleko w tyle.

Dalsze powody, również bardzo ważne: **kompromis partji pracy,** która liczyć się musi z kapitalistami, przedsta-

wicielami liberałów i wogóle nie może działać zbyt radykalnie. Więc: **niezaprotestowanie rządu Mac Donalda,** przeciw zakusom **zmniejszenia** przeciętnego **zarobku tygodniowego** w przemyśle bawełnianym z 47 na 41 szylingów. Bezrobotny otrzymuje około 30 szylingów, komuby się chciało pracować cały tydzień za dodatkowe 11!

Zasada **obcinania zarobków** z powodu kryzysu gospodarczego jest wysoce niesłuszną. Teoretyczne naciąganie liczby urzędowych wskaźników nie zmienią tego prostego faktu. Przecież robotnicy nie korzystają z wielkich zarobków przedsiębiorców w czasie pomyślnych konjunktur! Większość opinji publicznej w Anglji jest po stronie robotników, tembardziej, że zachowują się oni na ogół bardzo spokojnie.

Zatarg w przemyśle bawełnianym jest ciężkim ciosem dla całego życia gospodarczego Anglji, specjalnie zaś dotkliwym dla robotników. Solidarność międzynarodowa każe robotnikom innych krajów cieszyć się z lepszej możliwości zarobkowania, wobec konkurencji zagranicznych fabryk tekstylnych na rynkach światowych. A. Mr. Ramsay Mac Donald, Prime Minister i szef partji pracy, odpoczywa w swem rodzinnem Lossiemouth i żywi w głębi serca nadzieję, że może jednak zostanie przyjęty do klubu w swojem mieście, skąd wykluczono go za radykalizm w czasie wojny światowej...

Dr. Alfred Bzowiecki.

Ś. p. Stanisław Bełza.

W Warszawie zmarł ś. p. Stanisław Bełza, adwokat, literat, znany działacz oświatowy na terenie Górnego Śląska, który przez długie lata prowadził tam bardzo intensywną działalność oświatową i narodową. Urodził się w 1849 r. w Warszawie, z ojca Józefa, autora dzieł chemicznych i matki Bogumiły Augusty z Ostrowskich. W 1880 r. został adwokatem, zawód pisarski rozpoczął już poprzednio od pracy w Kurjerze Codziennym (1867). Wydał dużo monografij, dzieł opisowo-podróżniczych i broszur, związanych z zawodem prawniczym. Za zasługi położone nad odrodzeniem Górnego Śląska, otrzymał order „Polonia Restituta“ i godność honorowego obywatela Król. Huty. Zmarły jest ojcem dr. Władysława Bełzy, dyrektora Bibljoteki Miejskiej w Bydgoszczy.

Z KRAJU.

WILNO. 8 rabinów w Wilnie. Na ostatniem posiedzeniu gminy żydowskiej załatwiona została ostatecznie sprawa rabinów. Zamiast, jak to było ustalone przedtem, sześciu rabinów, uchwalono powołać 8-miu, z tem jednak, że wysokość ich pensyj będzie zmniejszona w ten sposób, aby łącznie nie przewyższały preliminowanej sumy.

WILNO. W przededniu strajku w przemyśle skórzanym. Strajk rękawiczników, trwający od 3 miesięcy, wobec niemożności dojścia do porozumienia, ostatnio tak się zaostrzył, iż należy się wkrótce spodziewać proklamowania ogólnego strajku robotników przemysłu skórzanego.

WILNO. 400-lecie statutu litewskiego. Białoruski komitet narodowy w Wilnie postanowił zorganizować obchód z powodu przypadającego 400-lecia wydania statutu litewskiego.

LWÓW. Napad umysłowo chorego na policjanta. Posterunkowy zatrzymał na torze kolejowym obok rogatki lwowskiej nieznanego osobnika, który na wezwanie do legitymowania się rzucił się na policjanta i uderzył go kamieniem. Posterunkowy strzelił w powietrze na postrach, osobnik jednak nie ustąpił i na nowo zaatakował policjanta. Policjant w obronie własnej strzelił do niego, raniąc go śmiertelnie. W toku dochodzenia stwierdzono, iż jest to niejaki Szymon Janusz, lat 44, chory umysłowo.

SOSNOWIEC. Straszna śmierć robotnika. Na polu kopalni Renard wpadł pod przejeżdżającą lokomotywę robotnik Bereszko. Koła parowozu odcięły nieszczęśliwemu obie nogi powyżej kolan. Bereszko zmarł wskutek upływu krwi.

Mord rabunkowy w karczmie żydowskiej.

Po dokonaniu krwawej zbrodni bandyci zbiegli.

W Czortowcu (Małopolska Wschodnia) kilku uzbrojonych w rewolwery osobników napadło na karczmę Salomona Ekerlinga, a to około godz. 1 w południe. Bandyci zajechali przed karczmę chłopską furmanką, którą po dokonaniu morderstwa i rabunku pozostawili na miejscu, uciekając w rozsypce przed goniącym ich patrolem żandarmerji.

Przebieg krwawego zajścia był następujący: Bandyci weszli do karczmy, żądając od Salomona Ekerlinga wódki. Gdy karczmarz napój podał i skierował swe kroki w stronę kasy, jeden z bandytów doskoczył do niego i uderzył go syfonem w głowę. Na krzyk napadniętego szynkarza wbiegł z przyległego pokoju z rewolwerem w ręku jego 24-letni syn Dawid. Drugi z bandytów, stojący przy drzwiach, rzucił się na młodego Ekerlinga i wbił mu w plecy nóż sprężynowy, tak, że Ekerling padł trupem na miejscu. Po steroryzowaniu reszty domowników bandyci zrabowali przeszło 5 tys. zł. w bilonie i banknotach i na odgłos zbliżającego się patrolu zbiegli. Zarządzona natychmiast obława nie dała do tej pory rezultatów. Zwłoki młodego Ekerlinga zabezpieczono na miejscu; karczmarza, który od uderzenia syfonem doznał pęknięcia czaszki, przewieziono do miejscowego szpitala.

Cechy rzeźnickie radzą o swych sprawach.

Olbrzymi zjazd wszechpolski delegatów cechów rzeźnickich i wędliniarskich w Poznaniu. — Serdeczne owacje na cześć Czechosłowacji. — Cechy rzeźnickie i wędliniarskie są najlepszą organizacją rzemieślniczą w kraju. — Stan średni: podwaliną bytu Polski. — O poszanowianie tego stanu.

W niedzielę rozpoczął swe obrady w Poznaniu Zjazd delegatów cechów rzeźnickich i wędliniarskich, który potrwa do środy. Zjazd obejmuje w pierwszym rzędzie obrady związkowe, a następnie zwiedzanie wystawy. Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpiło w niedzielę, dnia 25. sierpnia.

Już od godziny 6 rano zaczęły się gromadzić na placu rzeźni miejskiej grupy delegatów, wśród których zauważyliśmy delegatów czesko-słowackich oraz ze wszystkich prawie miast Rzeczypospolitej Polskiej.

Przez dwie godziny

trwało zapoznawanie się z urządzeniami rzeźni poznańskiej, poczem delegaci ustawili się w formację marszową i tak udali się do **kościoła farnego,** aby wysłuchać uroczystej mszy św., oraz okolicznościowego kazania. W czasie mszy św. chór męski przy cechu rzeźnickim wykonał kilka pieśni religijnych.

„Belweder“ stał się następnie widownią sutego śniadania, jakiem Poznański Cech Rzeźniczy i wędliniarski przyjął uczestników zjazdu tudzież zaproszonych gości. Śniadanie wśród ogólnego zadowolenia, apetytów i wesołego nastroju skończyło się na godzinę pierwszą, z którą rozpoczęło się **powitanie zjazdu.**

Gospodarz zjazdu, starszy cechu p. Mikołaj **Górski** przemówił w silnych a serdecznych słowach do zebranych, witając tak licznie obesłany zjazd, skierowując następnie słowa powitań w stronę reprezentantów władz państwowych i samorządowych, dalej delegacji Czech i Moraw, aby się wszyscy czuli w naszem poznańskiem środowisku, jak u siebie — bo cech poznański jako gospodarz, starał się dla miłych gości wszystko przygotować jaknajlepiej. Powitanie p. Górskiego nagrodzono gorącymi oklaskami a Czechom zgotowano olbrzymią owację, niespotykaną dotychczas, od czasu zjazdu sokolego. Prawie każdy z następnych mówców wznosił okrzyk na rzecz Cech i Rzplitej czeskiej, tak, że nastrój uroczysty zjazdu przerodził się na olbrzymią manifestację pobratymczą.

Niech żyją Czesi! niech żyje ich prezydent! niech żyje Rzeczpospolita Czechosłowacka! padały okrzyki bez końca, podchwytywane ogólnemi brawami i uczczeniem przez powstawanie publiczności z miejsc. List konsula czesko-słowackiego doprowadził owacje do szczytowego punktu wiwatów na rzecz sympatji i przyjaźni czesko-polskiej.

Otwarcie zjazdu uprzyjemniały śpiewy wykonane przez chór przy Zw. rzeźn. wędl., po których nastąpiło przemówienie wstępne i powitalne wypowiedziane przez prezesa poznańskiego Zw. cechów rzeźnickich i wędliniarskich p. K. Syllera.

W kolejności swej przemawiali imieniem rządu radca Wasilkowski, imieniem pana wojewody pomorskiego radca inż. Celichowski, im. prez. Ratajskiego i Magistratu m. Poznania dr. Czasz, ze strony czeskiej pp. Schleisinger, Krotovsky, Vesely, dalej senator Rogowicz, poseł Polakiewicz, poseł dr. Surzyński, p. Staszak, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, p. Słomiński (Br. Kurkowe), p. Jóźwia (Izba Rzem. Katowice), poseł Miklaszewski, radca Frankowski (Izba Przem. Włocławek) radny Libera, p. Kawiński (Zw. krawiecki), p. Kopydłowski, który jako prezes Związku cechów piekarskich dzielnie wystąpił o poszanowanie stanu średniego dalej pzemawiał redaktor „Hasła Łódzkiego“ oraz imieniem trzech dzienników a mianowicie „Dziennika Bydgoskiego“, „Nowego Kurjera“ i „Rzeczpospolitej“ red. prof. Kaźmierczak, podkreślając konieczny kontakt rzemiosła z prasą.

Nastąpił szereg referatów na bardzo interesujące tematy, których zgromadzeni słuchali do późnego popołudnia. Poniedziałek przeznaczono na dyskusje nad rezolucjami, wieczór na bal i bankiet pożegnalny, a następne dwa dni na **zwiedzanie miasta i wystawy** oraz wycieczki autobusowe do Gniezna, Bydgoszczy i Torunia.

Lot „Polonji“ nie dojdzie do skutku.

Warszawa, (AW.). Według nadeszłych tu wiadomości z Medjolanu, transatlantycki lot „Polonji“ nie dojdzie do skutku. Wykonane przez fabrykę Caproniego silniki, po dokładnem zbadaniu, okazały się niezdatne do użytku na tak długi dystans. Pozatem w ostatniej chwili okazało się, że przedsięwzięcie z wielu innych powodów do skutku dojść nie może.

Pożar miasteczka spowodował miljonowe szkody.

Ustalono, iż straty wynikłe z powodu ostatniego pożaru w miasteczku Korelicze sięgają ogółem 2-ch miljonów zł. Poszkodowanych zostało 147 właścicieli nieruchomości. Spaliło się ogółem 80 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi. Z większych objektów spłonęły hale targowe z 96 sklepami, dwie bóżnice, szkoła żydowska z bibljoteką, ludowy bank spółdzielczy z całkowitym inwentarzem, zajezdnia straży pożarnej, 6 sklepów spożywczych, 6 piekarń, restauracja i skład wódek.

Nowinki z Gdyni.

W niedzielę przybyła do Gdyni wycieczka złożona z oficerów rezerwy z Torunia w liczbie 20 osób, oraz wycieczka gastronomiczna w liczbie około 30 osób, obie celem zwiedzenia Gdyni. Przybyły dwa okręty „Pologne“ i „Virginia“, które zabiorą na swój pokład 500 emigrantów polskich. Ponadto przybył okręt z ryżem z Afryki, przeznaczonym dla tutejszej łuszczarni ryżu.

Z Finlandji.

Olbrzymi pożar w Raume.

Z Helsingforsu (Finlandja) donoszą: W rejonie miejscowości Raume wybuchł olbrzymi pożar w składzie, przygotowanych do eksportu, materjałów drzewnych. Płomienie objęły przestrzeń, wynoszącą przeszło dwa kilometry. Łuna pożaru, który sięgał wysokości 100 metrów, widziana była w wielu miejscowościach Finlandji. W gaszeniu pożaru brało udział 10 straży pożarnych i przeszło 3 tys. osób.

Do apelu korporanci polscy!

Odezwa Komitetu Organizacyjnego. — Pierwszy kongres P. K. A.

W dniach 8,9 i 10. września 1929 r. odbędzie się w Poznaniu z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej pierwszy Kongres Polskich Korporacyj Akademickich. Tam, przy wspaniałym pomniku, stawionym zbiorowym wysiłkiem całego Narodu, jako dokument i triumf pracy dokonanej w dziesięciolecie naszego niepodległego bytu państwowego, stanąć mają do apelu korporanci polscy, zebrani ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej —

by złożyć hołd wielkiemu dziełu narodowemu, wzniesionemu u progu naszego lepszego jutra;

by w obliczu wspaniałego obrazu Polski współczesnej, wiernie odtworzonego w dziesiątkach hal i pawilonów wystawowych, uczyć się poznawać kraj swój i krzepić w sobie wiarę w siły własne, budzić wolę do pracy twórczej, a nieustannej;

by przed Polską całą zamanifestować potęgę i siłę zdrowego ruchu korporacyjnego, który — na sztandarach swych wyryte — niesie szczytne hasła budowy jasnej przyszłości Państwa —

by umocnić się w jedności i braterstwie idei oraz pracy dla niej, podjętej w imię dewizy „Pro Patria et Corporatione“.

Komilitoni i Filistrzy!

Po raz pierwszy w dziejach ruchu korporacyjnego zwołany zostaje ogólnopolski Kongres P. K. A. Kongres ten w oczach społeczeństwa wykazać ma i musi, że jest w ruchu naszym siła niespożyta, która przez pokolenia tworzyć będzie kadry obywateli, świadomych swych obowiązków względem Narodu i Państwa. Kongres też przyczyni się niewątpliwie wydatnie do wzajemnego zbliżenia i ustalenia wspólnych wytycznych i metod pracy wychowawczej w korporacjach, czego wyrazem jest konferencja aldermanów w czasie jego trwania.

Doniosłe skutki jednakże, jakich od Kongresu oczekujemy, ziszczą się w pełni wówczas jedynie, gdy wszyscy weźmiemy w nim udział.

Od szeregu miesięcy rozbrzmiewa od krańca do krańca Rzeczypospolitej hasło: „wszyscy na Wystawę“. To hasło podejmując, ślemy do Was wołanie: „wszyscy na Kongres P. K. A.! Bywajcie!“

Wołanie nasze niech będzie dla Was rozkazem, od spełnienia którego w imię dobra sprawy nie wolno nikomu się uchylić.

Bywajcie tedy!

Znaczne ulgi kolejowe, niskie ceny kwater i wyżywienia, umożliwią nawet mniej zamożnym udział w kongresie, a dobra jego organizacja zapewnia wszystkim uczestnikom doskonałą opiekę i wszelkie wygody.

Poznań, w sierpniu 1929.

Komitet Organizacyjny Pierwszego Kongresu P. K. A.

Pomnik Wdzięczności na cmentarzu strzelińskim.

W hołdzie bohaterom — powstańcom z roku 1918-19-ego.

(Od własnego sprawozdawcy Dziennika Bydgoskiego).

Po skończonem powstaniu wielkopolskiem w roku 1919 postawiony został poległym bohaterom pomnik wdzięczności na cmentarzu strzelińskim. Pomnik ten z powodu braku odpowiednich funduszów był tylko tymczasowy i niezupełnie wykończony: skromny, z okoleniem betonowem i blaszaną tablicą 80 ctm. wysoką i 60 ctm. szeroką. Na białem tle wypisane były czarną farbą nazwiska 19 najlepszych synów Wielkopolski, którzy walcząc w powstaniu, złożyli swoje młode życie na ołtarzu Ojczyzny. Przez kilka lat grób ich został zupełnie zaniedbany. Mogiłę porosły przeróżne chwasty i zielska. Serce zbolało tych, którzy współwalcząc w powstaniu, pozostali przy życiu. Wreszcie po kilku latach sprawę przebudowy pomnika ujął w swe ręce ogólnie znany działacz na niwie społecznej p. **Władysław Trzecki**, prezes Tow. Powst. i Wojaków w Strzelnie, przy pomocy b. sekretarza Tow. Teodora Strzeleckiego, doprowadzając mogiłę powstańców do porządku i stanu takiego, w jakim powinna się znajdować. Po długim zastanowieniu prezesa Trzeckiego na zebraniu Tow. Powst. i Woj. rzuca myśl, ażeby po dziesięciu latach zmienić dotychczasowy prymitywny nagrobek i wystawić pomnik wspaniały, który byłby symbolem wdzięczności społeczeństwa dla tych, którzy poszli w bój za świętą sprawę i w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nie zawahali się złożyć swe młode życie w ofierze. Projekt ten przyjęło zebranie z wielką radością i jednomyślnie oddaje z całem zaufaniem pełnomocnictwo nad wybudowaniem pomnika w ręce prezesa Trzeckiego, organizatora powstania na terenie Strzelna i okolicy. Przystąpiono natychmiast do pracy, która w zręcznych rękach doświadczonego prezesa posuwała się raźno naprzód, rozpisano prośby do całego społeczeństwa nietylko w mieście, lecz prawie w całym powiecie. Składano datki od najdrobniejszych do kilkuset złotych a nawet wzwyż. Tow. Powst. i Woj. w Strzelnie świecąc przykładem uchwaliło wyasygnować na budowę pomnika 400 złotych.

Budowę powierzono po rozpisaniu konkursu w miejscowej prasie przedsiębiorstwu **Bernard Witkowski w Inowrocławiu**, które zgodziło się postawić pomnik w cenie ca. 3 tys. złotych.

I oto już w ubiegłą niedzielę obchodziło Strzelno wspaniałą uroczystość odsłonięcia i poświęcenia nowego pomnika.

Rano o godz. 9,45 w miejscowym kościele farnym odprawił ks. prob. Sołtysiński z Rzadkwina żałobną mszę św. za duszę poległych bohaterów. Okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. radca Czechowski**. Po uroczystości kościelnej zebrały się organizacje strzelińskie wraz z sztandarami oraz przedstawicielami duchowieństwa, samorządu miejskiego, wojska i prasy na placu przed kościołem, skąd przy dźwiękach orkiestry amatorskiej p. **Majewskiego** udano się pochodem na cmentarz.

Około godz. 11 starosta strzeliński **Włodzimierz Baranowski** dokonał uroczystego aktu odsłonięcia pomnika. Oddziały P. W. prezentują broń, orkiestra wykonuje wspaniały marsz żałobny Chopina. U stopni pomnika wygłasza przemówienie **ks. radca Ignacy Czechowski**, proboszcz parafji strzelińskiej Złotousty kaznodzieja odznaczony za wybitne zasługi dla sprawy polskiej, zwłaszcza w czasie powstania wielkopolskiego, złotym krzyżem zasługi i krzyżem Virtuti Militari w krótkich a płomiennych słowach skreślił ideę powstania wielkopolskiego, wskazując na pomnik wystawiony w hołdzie poległym bohaterom jako na krwawy ołtarz, który w ciężkich chwilach zwątpienia krzepić będzie dusze polskie wiarą w lepsze jutro, w wielką przyszłość Tej, która nie zginęła i która nigdy nie zginie. Słuchając słów tego naprawdę z bożej łaski kapłana i wielkiego patrjoty zrozumiało się, że tacy jak On porwać potrafią tysiączne rzesze słuchaczy i w razie potrzeby z krzyżem w ręku stanąć na czele armji i wzorem ks. Kordeckiego i bohatera pamiętnego „Cudu nad Wisłą" ks. Skorupki zginąć albo zwyciężyć. Przemówienia wysłuchali zebrani w modlitewnem niemal skupieniu, a łzy które zaperliły się w oczach niejednego słuchacza były dowodem, że słowa wyszły z serca i trafiły.... do serca.

Punktualnie o godzinie 2 po poł. prezes Trzecki zagaił w sali p. Piątkowskiego uroczystościowe zebranie ku uczczeniu pamiętnej rocznicy t. zw. „Cudu nad Wisłą". Referat programowy wygłosił kier. szkoły p. **Dałkowski.** W sali zauważyliśmy m. in. starostę Baranowskiego, senjora strzelińskiego społeczeństwa dr. Cieślewicza, burmistrza Radomskiego, b. min. dzielnicy pruskiej dr. Trzcińskiego z Ostrowa, dr. Ambrożewicza, kpt. Skrzydlewskiego, mjr. Pasterkiewicza, kpt. Głowackiego i zasłużoną prezeskę miejscowego Tow. Polek p. Wandę Siemianowską.

Prasę reprezentował w imieniu **„Dziennika Bydgoskiego" i „Nowego Kurjera"** w Poznaniu nasz współpracownik p. Józef Kruszona. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

Reasumując wrażenie odniesione z całego przebiegu uroczystości stwierdzić należy, że wypadła ona naprawdę imponująco i w sercach wszystkich uczestników pozostanie w pamięci na długo. **(Kajot)**



WŁADYSŁAW TRZECKI
wieloletni działacz na niwie społeczno-oświatowej, walnie przyczynił się do wybudowania Pomnika Wdzięczności na cmentarzu strzelińskim.

Wspaniała uroczystość wojacka w Klonowie (powiat tucholski).

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

(js) Jakże śmiesznie wyglądają zakusy Schachtów, Breitscheidów i innych Niemców na prastarą ziemię pomorską, gdy się jest świadkiem jakiejś uroczystości wojackiej czy to na Kaszubach, czy w ziemi Lubawskiej, czy na Kociewiu, czy też w Borach Tucholskich! Niemcy tak nieźle przez swoich szpiegów informowani, gdy chodzi o słowa przeciw nim skierowane, nie zdają sobie widocznie sprawy z ducha, jaki panuje na Pomorzu, bo inaczej nie śmieliby oni tak bezustannie pukać o zwrot t. zw. korytarza. Jeżeli więc często się słyszy, że za dużo jest obchodów i poświęceń sztandarów, to nie może to odnosić się do Pomorza, bo tu potrzeba tych pochodów narodowych jak najwięcej.

Oby one były zawsze takie piękne i owiane szczerym duchem patrjotyzmu i przywiązania do Ojczyzny, jak niedzielne święto Powstańców i Wojaków w Klonowie (powiat tucholski)! Gości było wiele, ale i ludność miejscowa wzięła gremjalny udział w uroczystości, która mimo niepewnej pogody i mimo trudności komunikacyjnych udała się w całej pełni. Pobudka oznajmiła spokojnej wiosce, że nastał dzień radosny. Gości przyjmowano przed lokalem Pawła Friesego, gdzie się też odbyła zbiórka. Po raporcie, zdanym przez komendanta Kulczyka sekretarzowi obwodowemu Ciborowskiemu a przez tegoż wiceprezesowi okręgowemu Aleksandrowi Kreftowi, wyruszono przy dźwiękach orkiestry Mrozika do Lubiewa. W pochodzie szli Wojacy z W. Mędromierza, Cekcyna, Suchej, Bysławia, Lubiewa, Mąkowarska, Gostyczyna, Janiej Góry, Pruszcza-Bagienic oraz Klonowa jak również Inwalidzi z Bysławia i Młodzież Katolicka z Suchej. Doskonałe wrażenie wywierali kosynierzy z Minikowa, dziarsko trzymał się również pluton honorowy. Nabożeństwo odprawił ks. prałat dr. Włoszczyński, który również poświęcił sztandar. Chrzestnymi byli pp. wójt Wieczór, senator Kulerski (reprezentowany przez red. Głodkowskiego), Kobierowscy z Bysławia, Szymańscy, Warczakowie, Kamińscy z Suchej - Młyna, Eligjusz i Konrad Nitkowie, Bąkówny, Borucka i Szamocka. Pienia wykonał chór kościelny pod batutą p. Napiątka. Po mszy św. wygłosił ks. prałat Włoszczyński krótkie, lecz jędrne, żołnierskie przemówienie, które podniosło doprawdy wszystkich na duchu.

Po powrocie do Klonowa nastąpił akt wręczania sztandaru. Przemawiał wiceprezes okręgowy Kreft, poczem oddał sztandar w ręce sekretarza obw. Ciborowskiego, ten w ręce prezesa Bąka, ten zaś wręczył go komendantowi Kulczykowi. Wkońcu otrzymał sztandar chorąży Myk. Przemówił również powiatowy oficer P. W. Członkowie składali przysięgę wierności, przyczem strzelano z kowadeł. Wojacy ruszyli następnie przez wioskę i przed lokalem Friesego przedefilowali przed władzami związkowemi. Serdecznie witał gości (m. in. obecnych było czterech przedstawicieli prasy!) wójt Wieczór, zachęcając do gorliwej pracy społecznej dla dobra Polski. Wiceprezes okręgowy wzniósł 3-krotny okrzyk na cześć Rzplitej, Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. Bardzo mile upłynęła przerwa obiadowa — placówka klonowska podejmowała swoich gości smaczną strawą żołnierską.

Po południu odbył się w ogrodzie koncert, delegaci zaś składali życzenia i ofiarowali gwoździe pamiątkowe. Imieniem „Dziennika Bydgoskiego" złożył gwóźdź i wyraził życzenia red. Szalla. Wieczorem odegrano pod reżyserją komendanta Kulczyka, komedję p. t. „Opiekun w zalotach", przyczem z pośród amatorów wybili się na czoło pp. Socha, Józef Ziemiński, Gacówna i Nitkówny. Milem zakończeniem uroczystości wojackiej była zabawa taneczna.

Towarzystwo klonowskie istnieje zaledwie półtora roku i liczy już 78 członków. Rękojmią pomyślnego rozwoju organizacji jest zarząd, który składa się z pp.: Bąka - prezesa, Pawła Friesego - wiceprezesa, Güntera - sekretarza, Ziemińskiego - skarbnika i Kulczyka - komendanta.

Dr. Antoni Marczyński (26

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

— Choćby za to, że gdyby nie moje starcie z Snydersem, nie byłby pan dzisiaj komendantem „Afrodyte", przerobionej tak pięknie na „Daisy".

— Jak widzę, książę siedząc w głębi statku wie doskonale, co się dzieje nazewnątrz.

— Oh, naturalnie. Zaimponował mi szczególnie ów drugi komin. Wylazłszy na pokład przeżegnałem się ze zdziwienia. Myślałem, że jestem na innym okręcie... Nadzwyczajny pomysł, doprawdy...

— Tylko rączek nie opuszczać, bo szarpnę cyngiel! — syknął Morris i ciągnął dalej najsłodszym głosem, — pochwała z takich ust cieszy mnie podwójnie, drogi książę.

Swobodna pogawędka, utrzymana w wersalskim tonie toczyła się w ten sposób dobry kwadrans, ku bezmiernemu zdumieniu Mannersa, który aż usta otworzył i ogłupiały wzrok przenosił z jednego przeciwnika na drugiego. Ale kiedy wybiła druga, a Kinczel nie wracał, cierpliwość Morrisa zaczęła się wyczerpywać. Odebrał od Mannersa jego broń, wymierzył oba rewolwery w Pułaskiego, któremu już ręce omdlewały i rzekł:

— Manners, pójdziesz do czeladni, powiesz Mr. Kinczelowi, że go natychmiast wzywam tutaj. Niech przyprowadzi z sobą sześciu ludzi. Tylko biegiem

— Sześciu aż? Czterech nie wystarczy? — brawurował Pułaski, zadowolony, że liczba przeciwników zmniejszyła się znów o jednego. Teraz należało odwrócić zręcznie uwagę Morrisa i wykonać gwałtowny atak. — To ostatnia sposobność, — dodał w duchu.

Ale Morris był szczwanym lisem. Ani na sekundę nie śpuścił wzroku z niebezpiecznego więźnia i oba wskazujące palce trzymał nieustannie na cynglach wymierzonych w niego rewolwerów.

— Wyżej, wyżej rączki, albo trup, — zachęcał „uprzejmie" inżyniera.

— Ścierpły, łaskawco.

— Przykro mi niewymownie.

Pułaski zaczął po chwili z innej beczki.

— Czy nie mógłby mi pan powiedzieć, która godzina obecnie?

— Dziesięć minut po drugiej, — odpar Morris z domyślnym uśmiechem, — zegar wisi za panem, drogi książę. Pański wybieg jest niezmiernie naiwny.

Gdzieś, jakby na niższym pokładzie rozległ się głośny okrzyk. Pułaskiemu zabłysły oczy, Morris brwi zmarszczył i zaczął nadsłuchiwać.

— Coś Mr. Kinczel długo nie wraca.

— Milczeć! — warknął porucznik, chwytając uchem niewyraźne echa jakichś odgłosów.

— A jeśli nie będę milczał?

— To cię zastrzelę jak psa, rozumiesz? — wybuchnął tamten zdenerwowany.

— Przeżyjesz mnie o kwadrans w takim razie, — odparł Pułaski takim samym tonem. On również posłyszał odgłos zbliżających się kroków i rzucił do gry ostatnią kartę; — oświadczam solennie, że jeśli do wpół do trzeciej nie wrócę do mej kryjówki, statek wyleci w powietrze. W waszym interesie radzę mnie wypuścić natychmiast.

— Mógłbyś coś lepszego wymyślić, — sarknął Morris ironicznie, potem nie odwracając głowy krzyknął na Kinczela: — długo daje pan na siebie czekać, u djabła... No, dawać tych ludzi.

Klamka ugięła się powoli, ale drzwi ani drgnęły. Nikt się nie kwapił na wezwanie obecnego komendanta „Afrodyte", czego Pułaski nie omieszkał wytknąć w formie złośliwej uwagi.

Morris zaklął szpetnie, cofnął się o dwa kroki i nie spuszczając Pułaskiego z oka ani na sekundę, wierzgnął nogą wtył, kopnął butem w deski, aż zadudniło...

— Wejść, do stu ciężkich dj....

Zanim skończył, drzwi, o które niemal opierał się plecami, uciekły wstecz, szarpnięte silną ręką, dwie żylaste łapy pochwyciły go za szyję, porwały na pokład z kabiny jak piórko, choć Morris ważył napewno swoje sto pięćdziesiąt funtów. Przerażony niespodziewanym atakiem ztyłu, targnął cynglem, ale strzał oddany w takiej pozycji musiał chybić. Pułaski całkiem niepotrzebnie zrobił gwałtowny przysiad, gdyż kula poszła za wysoko nawet na jego stojącą postawę i trafiła w lampkę, a detonacja wystrzału zlała się z hukiem pękającej żarówki w jeden potężny łoskot

Inżynier nie tracił cennego czasu na dociekania kim był tajemniczy sprzymierzeniec, który zjawił się tak bardzo w porę. Wykorzystując ciemności, jakie nastały w kabinie po stłuczeniu lampki, wypadł jak z procy drugiemi drzwiami i popędził przez pokład w stronę schodków...

— Jack, — zabrzmiał ztyłu donośny okrzyk; — czemu uciekasz, idjoto... To my!

Obejrzawszy się w biegu, dojrzał kilkanaście sylwetek, boksujących z zapałam kogoś, co leżał pod zewnętrzną ścianką kabiny radjo - telegrafu. Ujrzał tę scenę dzięki temu, że dwóch majtków trzymało latarki, świecąc kolegom przy tej operacji. Nie wątpił że „operowanym" jest porucznik Morris i na myśl o tem doznał uczucia dużej satysfakcji. Ale nie przystanął. Biegł dalej nie tylko dlatego, że nie był pewien przyjęcia ze strony zbuntowanych majtków, uważających go jeszcze za Jacka, ale przedewszystkiem z tej przyczyny, że za kilka minut upływał termin, wyznaczony przez Betty, a on miał jeszcze do przebycia cały labirynt okrętowych zakamarków...

— Boże, żebym tylko zdążył, — powtarzał przez drogę, — żeby mnie co nie zatrzymało.

Sam wywołał wilka z lasu. Bo nagle, kiedy zaledwie parę metrów dzieliło go od luki, wyrosła tuż przed nim barczysta sylwetka i zagrodziła mu drogę...

— Dokąd to tak spiesznie?

— A tyś kto? — spytał inżynier podobnym tonem.

— Hę. Cóżeś ty z nieba spadł, że mnie nie poznajesz?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Poznania.

Kpt. Kowalczyk w Poznaniu

Poznań (AW) Do Poznania przybył kpt. Kowalczyk, jeden z uczestników niedoszłego lotu transatlantyckiego na samolocie „Polonia".

Rozpoczęcie roku szkolnego odroczone.

W związku ze wzmożonym ruchem wycieczkowym na P. W. K. postanowiono odroczyć rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach powszechnych m. Poznania do końca września.

Wystawa ogrodnicza na P. W. K.

Poznań, (A. W.)

W dniu 31. bm. otwarta będzie na terenach zachodnich P. W. K. wystawa ogrodnicza, która potrwa do dnia 2. września. Na wystawie znajdzie się wiele ciekawych eksponatów, które zainteresują najszersze sfery ogrodnicze.

Polacy z Wiednia zwiedzają P. W. K.

Poznań, (Pat.) W niedzielę rano przyjechała do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K. wycieczka robotników polskich z Wiednia, zorganizowana przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu. W skład wycieczki wchodzi 27 poszczególnych wycieczek, których uczestnicy rekrutują się z pośród członków związku oświatowego „Siła", oraz związku chrześcijańsko - społecznego „Ojczyzna". Wszyscy uczestnicy wycieczki pod przewodnictwem urzędnika konsulatu p Tadeusza Lecha udali się na zwiedzenie P. W. K. Wycieczka pozostaje w Poznaniu do poniedziałku poczem odjedzie z powrotem do Wiednia. Część uczestników wycieczki zatrzyma się w Polsce aby odwiedzić swoich krewnych.

Z wycieczki do kolonji letniej Tow. „Stella" w Inowrocławiu.

Zwiedzając P. W. K. i różne miejscowości Wielkopolski, jako stary pedagog, którego niezmiernie interesuje kwestja wychowania młodzieży, zboczyłem do Inowrocławia, aby zwiedzić kolonje letnie Tow. „Stella".

Zaraz na wstępie otoczyły mnie dziewczynki które zatęsknione za rodziną, gotowe wylać się komu popadło. Na zapytanie, jak wam się dzieci powodzi, jednogłośnie, jakby na wyścigi zaczęły opowiadać, co im najwięcej na sercu leży.

— Nam tu jest dobrze, proszę pana, tylko bardzo tęsknimy za domem, mówi pierwsza.

— Jedzenie mamy bardzo dobre i dużo, rzekła druga

— i wszystko to trzeba zjeść, zagadnęła inna, a ja proszę pana, to aż pod fartuch schowałam, bo już w żaden sposób zjeść nie mogła.

Inne znowu maleństwo przybiega i mówi: ee nie jest tak źle, przecież my tu mamy tatusia i mamusię....

A to jak zapytałem?

Ano ten pan trochę obgrubawy, to nasz tatuś, a ta starsza pani, to nasza mamusia, tamta młodziutka, to nasza ciocia, a ta ładna to nasza wujenka.

I byłyby tak bez końca opowiadały, gdyby nie przerwała inna, co się jakoś smętnie na uboczu trzymała, zbliżywszy się rzekła:

— Byłoby tu bardzo dobrze, żeby nie to spanie, ja się aż boję iść spać.

— A to czemu, pytam,

— A bo my śpiemy na ziemi, a po podłodze łażą robaki, takie duże - czerne, jeszcze do buzi, albo do ucha wejść może.

Istotnie, zdumiałem, ujrzawszy posłanka dzieci na podłodze... Czyż można w takich warunkach choćby najprymitywniejszy porządek utrzymać?... W ubikacjach gdzie dzieci śpią, mają też wszystkie swoje rzeczy i zabawki, nietylko więc z korytarzy, ale i z podwórza bardzo często przychodzą, aby zmienić ubranko, obuwie lub zabawkę, nie uniknione jest, aby dzieci nie obcierały nóg, o sienniki, pomiędzy któremi znajdują się ich rzeczy. To też u największych biedaków starają się mieć chociażby parę desek, lub jaki taki leżak, byle nie spać na podłodze, po której się chodzi. Powróciwszy z wycieczki, sporządziłem natychmiast wzorek masowych łóżeczek, który może być zastosowanym nietylko w kol. Tow. „Stella", ale w każdem innem większem czy mniejszem zrzeszeniu osób, które nie rozporządzają większym lokalem, gdzie ten sam pokój może posłużyć w nocy na sypialnię, a w dzień na cele inne.

Wzorek moich łóżeczek polega na naciągnięciu kawałka płótna na dwóch drążkach, umieszczonych następnie na dóch łatach 2—2 i pół cala grubych, wspartych na dwóch lub więcej kobyłkach stosownie do tego ile się chce łóżeczek posiadać. System tych łóżek ma tę dogodność, że w ciągu paru minut może być usuniętym, sale w tym czasie wymyte i wywietrzone. Może się spotkam z zarzutem, że takie łóżeczka będą drogie, otóż stanowczo nie. Płótno użyte na siennik wystarczy więcej niż na 2 łóżeczka, koszt słomy, jej transport i t. p. wyniosą dużo drożej niż te pare drążków użytych na budowę łóżeczek. A higiena, a czystość, a zdrowie — te już darmo. **Pedagog**

PRUSZCZ. W polskie ręce. Oberżę wraz z salką i 10 mórg gruntu w sąsiedniej wsi osadniczej Brzeżno, nabył z rąk niemieckich od niejakiego Treichla, Polak p. Kazimierz Derucki, mistrz stolarski z Gruczna, za 35000 zł. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

KOWALSKIE BŁOTA. Na chwałę Bożą wybudował pomnik. Już w latach przedwojennych nosił się rolnik i rybak p. Ziółkowski — zacny obywatel i wiarus-katolik w Kowalskich Błotach, z zamiarem wybudowania na chwałę Bożą pomnika. Nie pozwalali mu na to rządy niemieckie, odmawiając udzielenia potrzebnej koncesji. Dopiero teraz udało mu się ten oddawna powzięty plan urzeczywistnić. Wybudował na swym gruncie, własnym kosztem wspaniałą figurę, w której umieścił statuę Pana Jezusa i Matki Boskiej. Poprzedniej niedzieli nastąpiło uroczyste poświęcenie figury, którego dokonał ks. wikary Radke z Cekcyna, przy licznym udziale miejscowej i okolicznej ludności, która wzięła w tej rzadkiej uroczystości udział. Zacny ksiądz wikary wygłosił przy tej okazji wielce budujące przemówienie. Następnie podejmował p. Ziółkowski liczne grono osób w swym domu, z iście staropolską gościnnością.

Pruszcz Bagienica.

Osobiste. Nagrodę w kwocie 200 zł za wzorowe spełnianie swych obowiązków otrzymał zawiadowca miejscowej stacji kolejowej p. Kalinowski. Tembardziej mu się tego życzy, ponieważ odznacza on się także gorliwością w pracy społecznej: m. in. jest prezesem Tow. Powst. i Wojaków, Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i t. d.

Introdukcja ks. proboszcza. W poniedziałek ubiegłego tygodnia nastąpiło uroczyste wprowadzenie — introdukcja — do kościoła dotychczasowego administratora, a odtąd proboszcza ks Żelaznego, w miejsce zmarłego proboszcza śp ks. Władysława Reymanna. Aktu wprowadzenia proboszcza dokonał z polecenia Kurji Biskupiej ks. dziekan Siegmund z Raciąża.

Strzelanie o nagrody. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków łącznie z tutejszym ogniskiem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego urządziło dnia 18. bm. strzelanie o nagrody. Zaraz po południu uformował się pochód, w którym również dziatwa szkolna wzięła udział, poczem przy dźwiękach orkiestry p. Polasika z Koronowa udano się do lasu kamienieckiego na znane i wygodne miejsce zabawowe. Bawionno się przy dźwiękach dobrze zgranej orkiestry doskonale, nie brakło urozmaiceń, bufet był dobrze urozmaicony. W międzyczasie odbyło się na pobliskiej strzelnicy ostre strzelanie do tarczy o nagrody. Pierwszą nagrodę zdobył leśniczy p. Nowakowski, drugą zawiadowca stacji p. Kalinowski, trzecią urzędnik pocztowy p. Piotr Rudnik. Wieczorem nastąpił powrót do wsi, gdzie bawiono się wesoło w sali miejscowej oberży.

Łabiszyn.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Wybory do Rady Miejskiej odbędą się dnia 6 października br. Przewodniczącym komisji wyborczej obrała Rada Miejska p. **Wł. Ponczka**, na ławników pp.: **Zakrzewskiego, Królewicza, Bajkę i Czyżewskiego**; termin składania list kandydatów skończył się dnia 24. bm. Wpłynęło aż 6 list na około tysiąc wyborców i to:

1) **Chrześcijańskiej Demokracji**, do której przyłączyli się robotnicy polscy, 2) niemiecka, (widnieją tam również nazwiska Polaków), 3) rzeźnicka p. Śmierzchalskiego, 4) endecka, 5) robotnicza (Żmudziński i Witucki, oraz 6) rzemieślnicza (stelmachów i kowali). Celem doprowadzenia do kompromisu między listami polskiemi zwołał p. Wieczorkowski dnia 24. bm. zebranie do sali p. Kierczyńskiego. Stawili się też wszyscy przywódcy poszczególnych list, jednakże z powodu uporu przedstawiciela listy 5-tej p. Zmudzińskiego, który jest zdeklarowanym endekiem, nie doszło do ugody. Należy zaznaczyć, że przy przeprowadzeniu kompromisu list polskich, przypadłoby Niemcom tylko jedno miejsce w Radzie Miejskiej, a przez rozbicie się głosów polskich Łabiszyn pójdzie śladem Wejherowa i Gdyni. Czy nie dałoby się to jeszcze naprawić, panowie przywódcy łabiszyńskiego obywatelstwa?

Kruszwica.

Eksplozja w cukrowni. W ub. tygodniu około godz. 10 przed poł. zaalarmowani zostali mieszkańcy naszego miasta silną detonacją. Przypuszczano pierwotnie, że nastąpił wybuch basenu gazowego w Gazowni, lecz jak się okazało, wybuch nastąpił w cukrowni. Mianowicie eksplodowała butla z tlenem dla aparatu służącego do szwejsowania. Siła wybuchu była ogromna, tak, że wszystkie szyby w cukrowni wypadły, a nawet żalazne sztaby okienne zostały pogięte. Przyczyny wybuchu dotąd nie stwierdzono. Ofiar w ludziach nie było.

Tow. gimn. „Sokół" Nadgoplański urządziło dnia 18. bm. występ latowy na letnisku nad Gopłem na który przybyła brać sokola z Mątew w składzie 1 drużyny męskiej i 1 drużyny żeńskiej. Około godziny 2 po poł. wyruszył pochód z orkiestrą na czele na letnisko nad Gopłem. Impreza sportowa, na którą składały się wolne ćwiczenia drużynami, skoki, ćwiczenia na prężniku i in. wypadła okazale, przy licznym udziale gości miejscowych jak i przyjezdnych. Specjalne uznanie należy się żeńskiej drużynie sokolej z Mątew. Przy tej okazji podnieść należy, by zarząd Sokoła z ruchliwym prezesem p. Fedkowiczem na czele, nie szczędził trudu celem zorganizowania również działu żeńskiego, gdyż Kruszwica powstydzić się musi dziś wobec innych gniazd nawet mniejszych. Wieczorem, po powrocie do miasta, bawiono się ochoczo w sali p. Daleszyńskiego.

Wybory do Rady Miejskiej. Komisja wyborcza dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej rozpoczęła swoją działalność. Na zebraniu w dniu 16. bm. ustaliła, że wybory odbędą się w niedzielę, dnia 6 października br. Głosowanie trwać będzie od godz. 1 w poł. do godz. 8 wieczorem. Miasto podzielono na 2 obwody głosowania i to obwód I: w lokalu p. Rucińskiego (Hotel „Pod Białym Orłem") głosować będą ci wszyscy wyborcy, których nazwiska rozpoczynają się literami od „A" do „Ł" włącznie, obwód II: w lokalu p. Daleszyńskiego (Hotel Gopło) wyborcy z literami od „M" do „Z". Wybranych będzie dwunastu radnych. Listy kandydatów składać należy w przeciągu 2 tygodni (do 30. bm.) na ręce Komisji Wyborczej, która urzęduje w lokalu p. Rucińskiego codziennie od godz. 17 do 18.

Do biura głosowania obwodu I: wybrano pp. Jankowskiego Czesława, Bykowskiego Stanisława i Jaworskiego Andrzeja, obwodu II: pp. Fedkowicza Hilarego, Zdziarskiego Stanisława i Zytura Grzegorza.

Wągrowiec.

Pożary. W ub. piątek w nocy wybuchł pożar, który mógł przybrać potężne rozmiary. Otoż zapalił się śmietnik kolejowy, położony tuż przy składach drzewa Młynów i Tartaków Wągrowieckich. Szybka i energiczna akcja straży pożarnej kolejowej stłumiła pożar w zarodku. — W sobotę w nocy wybuchł pożar w piwnicy p. aptekarza Słowińskiego, przy ul. Bydgoskiej, którego pastwą padły różne materjały aptekarskie oraz większa ilość pokostu. Gdyby pożar w czas nie zauważono, to skutki mogłyby być katastrofalne.

Nieszczęśliwe wypadki podczas zawodów. Podczas biegu kolarskiego w ramach zawodów okręgowych „Sokoła", zawodnik Bodus wjechał na przydrożne drzewo, odnosząc silne pokaleczenia. Przejeżdżający samochód odwiózł zawodnika do szpitala.

Drugi nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na boisku. Kilkoletni chłopak wskrabał się na prężnik, z którego tak nieszczęśliwie spadł, że złamał sobie rękę. Nieszczęśliwą ofiarę nieostrożności odprowadzono do szpitala powiatowego.

Wpisy do szkoły dokształcającej wyznaczono na poniedziałek, 2 września godz. 16-tą w szkole przy ulicy Kolejowej.

Pomór świń. Powiatowy lekarz weterynarz p. dr. Hoppe stwierdził pomór świń w majętności Potulice, majętności Kopanina i w zagrodzie Marji Drews w Turzy.

ZMARLI.

Ś. p. **Marjanna z Kędzierskich Głowacka**, lat 62, w Murzynnie.

Ś. p. **Antonina z Bacciów Wituska**, lat 78, w Poznaniu.

Rogoźno.

Z zebranie przemysłowców. W sali p. Wieczorka odbyło się zebranie Tow. Przemysłowców z zaproszeniem delegacyj poszczególnych towarzystw i organizacyj. Obradom przewodniczył prezes Tow. Przemysłowców p. Kośmicki. Po omówieniu spraw wyborczych wszyscy zebrani zgodzili się na wspólną listę wyborczą, tak zwaną listę obywatelską. W celu przeprowadzenia wyborów jak i wyboru kandydatów na radnych wybrano komitet, składający się z p. Hanniga, jako przewodniczącego, a jako dalszych członków komitetu pp.: Fr. Kowalińskiego, M. Grzybowskiego, R. Rymarkiewicza, Fr. Koczorowskiego, J. Pohla, Fr. Kędziory, Szczepana Bocha, Fr. Henkę i J. Sierakowskiego. Przebieg wyborów do Rady Miejskiej zapowiada się zgodnie.

Uciekł z więzienia. W środę, dnia 21. bm. zbiegł z więzienia w Rogoźnie niejaki Krauze, będący w więzieniu śledczem. Tut. posterunek policji zarządził natychmiastowy pościg. Zbiegły ma kilka kradzieży na sumieniu.

Z życia Korporacji Młynów Gospodarczych powiatu świeckiego i gniewskiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

W Terespolu odbyło się walne zebranie Korporacji Młynów Gospodarczych na powiaty Świecie i Gniew, przy udziale 15 członków oraz sekretarza Związku Pomorskiego p. F. Praśniewskiego z Tucholi.

Hasłem „Cześć Młynarstwu" otwiera starszy Korporacji p. Rybarczyk z Łowienka zebranie. W toku obrad omawiano sprawę miarki przemianowej. Przewodniczący p. Rybarczyk odczytuje odpowiedź starosty powiatowego na wniesioną przez zarząd Korporacji prośbę o podwyższenie ze względu na niskie ceny żyta miarki przemiałowej. Prośbę tę starosta załatwił odmownie z tem, że skoro miarka nie pokrywa kosztów przemiału, mogą młyny brać wynagrodzenie w gotówce, które określone zostało na 3,30 zł od 100 kg. Nad sprawą tą wywiązała się dyskusja, po której zebrani uchwalają odpowiedzi starosty nie przyjąć do wiadomości, jako krzywdzącej młynarzy i będącej w sprzeczności z zasadami sprawiedliwości, motywując uchwałę jak następuje:

Pobieranie wynagrodzenia za przemiał gospodarczy w gotówce nie da się w praktyce przeprowadzić, ponieważ klijentela wiejska nie jest do tego przyzwyczajona i często nie posiada gotówki, a której nigdy nie posiada robotnik rolny przemielający wydany mu w naturze deputat. Niezrozumiałem jest, co stoi na przeszkodzie podwyższeniu miarki, skoro wolno w gotówce pobierać więcej niż wynosi wartość miarki i skoro władze uznały, że wynagrodzenie gotówkowe w wysokości 3,30 zł za 100 kg. nie jest za wysokie. Korporacja, domagając się podwyższenia miarki tylko do wysokości wartości wynagrodzenia pieniężnego, mimo, że od czasu ustalenia wynagrodzenia, rząd zgodził się na podwyższenie cen olejów o 50 proc. i węgla o 20 proc., dała dowód, że rozumie ciężkie położenie rolników, spowodowane zniżką cen żyta i przyjęła część strat rolnictwa na siebie, nie domagając się podwyższenia cen przemiału, chociaż koszta produkcji, wskutek podwyższenia cen materjałów pędnych znacznie się podwyższyły.

Jako następny zkolei punkt porządku obrad była sprawa utworzenia bibljoteki fachowej. Sekretarz p. Zenker z Pruszcza przedstawia korzyści, jakie przy obecnym szybkim rozwoju techniki może przynieść każdemu z członków bibljoteka fachowa. Książki fachowe wydawane przeważnie w mniejszej ilości egzemplarzy, są zwykle drogie i wskutek tego mało dostępne. Pozatem wskutek stałego i szybkiego postępu w technice młynarskiej wnet tracą swą wartość. Gdy książki takie zakupi Korporacja będą z nich mogli korzystać po kolei wszyscy członkowie. Myśl p. Zenkera utworzenia bibljoteki została gorąco poparta przez p. Praśniewskiego z Tucholi. Za utworzeniem bibljoteki wypowiedzieli się również p. Prill z Małej Karczmy i p. Śmiejkowski z Szewna, wobec czego zebrani uchwalili jednogłośnie utworzenie bibljoteki z funduszów Korporacji.

Następnie przedstawia p. Praśniewski w dłuższem referacie wynik prac Pomorskiego Związku Korporacji Młynów Gospodarczych, który jest pierwszym związkiem młynów gospodarczych w Polsce i który swoim przykładem pociągnął i inne okręgi do zorganizowania się. Związek swoją pracą wywalczył niejedną korzyść dla młynów gospodarczych nietylko Pomorza, ale i całej Polski. **(Tom.)**

Ułani, ułani — malowane dzieci...

Z konkursów hippicznych pod Kcynią.

Wśród wojskowych. Plac konkursowy. Przybycie gen. Rydza - Śmigłego. Przebieg konkursów hippicznych. Publiczność bijąca brawa. Świetni kawalerzyści. Wyniki. Ogólne wrażenie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.".).

Jak pokrótce donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę odbyły się konkursy hippiczne poznańskiej brygady kawaleryjskiej w Grocholinie pod Kcynią. W mieście zapanowało zupełnie nowe życie. Na ulicach pełno spacerujących kawalerzystów. I w lokalach również ich nie brakuje. Piękne kcynianki flirtowały na „zabój" ze zgrabnymi ułanami, którzy brzękiem szabli i ostróg wzbudzali w ich serduszkach miłe westchnienia...

Przypomniała się niejednej piękna piosenka wojskowa:

„Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.
Niejedna panienka lub niejedna wdowa,
Za wami polecieć zaraz jest gotowa".

Dzięki pięknej pogodzie obywatelstwo kcyńskie oraz z bliższej i dalszej okolicy wybrało się na konkursy hippiczne do Grocholina niezwykle tłumnie. Pędziły samochody, bryczki, powozy — pełne bogatszych gości, żądnych wrażeń, a wszystkie drogi i dróżki zajęte były przez biedniejszą ludność, która również pragnęła podziwiać dzielnych polskich ułanów.

Tuż przy **majątku Grocholin,** na polu o powierzchni około 15 ha w kwadracie, urządzono starannie plac do konkursów hippicznych. Pobudowano specjalne ławki dla publiczności oraz kilkanaście przeszkód dla harcy kawaleryjskich. Przygrywała orkiestra wojskowa, uprzyjemniając czas bardzo licznie zgromadzonej publiczności.

Przed samem rozpoczęciem konkursów hippicznych trąbka sygnałowa dała znak, przybył na plac inspektor armji gen. **Rydz-Śmigły** wraz ze swym adjutantem. Powitał go d-ca brygady kawaleryjskiej pułk. dypl. **Zahorski,** przedstawiając mu jednocześnie korpus oficerski i przedstawiciela naszego pisma **p. red. Kobierskiego.**

Po chwili rozpoczęły się konkursy hippiczne. Najpierw odbył się **bieg myśliwski oficerów sztabowych.** Przeszkód było 11, w tem najtrudniejsza t. zw. „młynek". Nie obyło się też bez tego, aby niektórzy jeźdźcy nie wywinęli kilku „werflów". Dalej odbyło się zakończenie **biegu patrolowego,** rozpoczętego poprzedniej nocy, a w końcu **konkurs podoficerski.** Konie utrzymane w dobrej formie brały przeszkody bez większego wysiłku. Jeźdźcy wykazali niezwykłą szkołę jazdy konnej, dając tem samem dowód, że **„niema lepszej kawalerji na świecie ponad polską".**

Publiczność z zainteresowaniem śledziła przebieg każdego biegu. Gdy koń wraz z jeźdźcem brał dzielnie każdą przeszkodę, grzmiały huragany oklasków. Gdy jeździec spadł z konia — natychmiast zapanowała cisza. W tłumie wyróżniało się szczególnie dwóch osobników, którzy na głos wyrażali swe wrażenia.

— O tyn (jeździec) „krynci" łogunem, to pewnik „zwycinży"...

— O jejku — woła drugi — widzisz, choroba kuń! Ani nie zawadził „girami" o te barjere! Un „zwycinży"!

Naraz koń się potknął i jeździec wyleciał z siodła, jak z procy.

— Ło psiakrew! — krzyczy dalej — a to gu urządził... Mówiłym ci nie wierz babie i „kuniowi"...

Prawda, że „piękny dialog"?

Nie skończymy go, gdyż był za obficie przeplatany pieprznemi słówkami..

Na placu zważali na formę jazdy każdego jeźdźca najświetniejsi kawalerzyści: pułk. dypl. **Zahorski,** pułk. dypl. **Abraham,** pułk. dypl. **Dreszer,** ks. **Drucko-Lubecki,** pułk. **Kownacki,** pułk. **Bragłowski i inni.** Gospodarzem placu był por. **Koźmiński.** W konkursach hippicznych brały udział: **7 pułk strzelców konnych, 15 pułk ułanów, 17 pułk ułanów i 7 dywizjon artylerji konnej.**

W biegu myśliwskim oficerów sztabowych zwyciężyli: I. por. Zgorzelski (15 pł uł.), który zrzekł się na korzyść por. **Dąbskiego** (1 d. a. k.), II. pułk dypl. **Zahorski,** III. podchorąży **Dunin,** IV. por. **Dąbski,** V. pułk. **Bragłowski.**

W konkursie poooficerskim: I. plut. **Głowacki** (15 p. uł.), II. plut. **Żuchowski** (15 p. uł.), III. ogn. **Ciechanowski** (7 d. a. k.), IV. kapr. **Cichocki** (7 d. a. k.), i V. **Woźniak i Filipiak.**

Z konkursu patrolowego wyszli zwycięsko: I. **7. pułk strzelców konnych — por. Reszke,** II. **7. dywizjon artylerji konnej — por. Przyłuski,** III. **szwadron pionierów — por. Jankowski.**

Konkursy hipiczne wypadły wspaniale. Organizacja sprawna — prawdziwie wojskowa, wzbudziła zrozumiałe uznanie. Publiczność zebrana w liczbie przeszło 3000 osób dała temu wyraz kilkakrotnie. Wszyscy uczestnicy tych zawodów wynieśli jak najlepsze wrażenia o naszej polskiej kawalerji.

Poznańska brygada kawalerji — **niech żyje!**

Wycieczka Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Poznaniu.

Poznań, (Pat.) W niedzielę wieczorem przyjechała do Poznania wycieczka Międzynarodowego Instytutu Statystycznego, który w r. b. odbył swą doroczną sesję w Warszawie. Wycieczka ta składa się z 70 przedstawicieli urzędów statystycznych wszystkich państw Europy. W drodze z Warszawy do Poznania uczestnikom kongresu towarzyszy dyr. Zaleski z Urzędu Statystycznego m. Poznania, który to urząd roztoczył opiekę nad wycieczką.

„I trzebno było wyjeżdżacz z Grajewa?".

Tczew, dnia 25 sierpnia.

Szepcą smutnie dwaj żydkowie Chaim Borszczewski i Fiszer Jakubiński, obydwaj rodem z Grajewa, przytrzymani przez władze gdańskie za nielegalne przekroczenie granicy i oddani do dyspozycji granicznemu komisarjatowi policji w Tczewie. Próżno twierdzą, iż mają sumienia czyste i zrobili sobie tylko wycieczkę. A że każdy z nich liczy po 24 lat, to co jest?

— Przecież razem mamy 48?!...

Policji te argumenty nie wystarczyły widocznie, skoro przytrzymanych skierowała do wydziału śledczego z zarzutem uchylenia się przed służbą wojskową.

Tczew.

Z Urzędu Pośrednictwa Pracy. Potrzebna gospodyni do dozoru na majątek ziemski, władająca poprawnie językiem niemieckim. Zgłoszenia należy składać do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tczewie.

Chojnice.

Osobiste. Dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności p. Roman Czarnowski, wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Pana dyr. Czarnowskiego zastępuje p. **Radwańcówna.** — wiceburmistrz miasta Chojnic wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Młodożeńcom „Szczęść Boże". W ub. środę odbył się ślub p. Maksymiljana Grochowskiego, syna miejsc. insp. szkoln. p. St. Grochowskiego, z panną Agnieszką Sadowską, córką znanego kupca z Czerska. Związek małżeński pobłogosławił stryj p. młodego, ks. prob. Grochowski zza kordonu. Pienia religijne wykonał męski chór „Lutni" pod batutą p. Gierszewskiego Fr. Ślub odbył się w kościele parafjalnym w Czersku. Młodej parze „Szczęść Boże".

Pożar tartaku. Dnia 22. bm. około godz. 21,30, wybuchł pożar w tartaku i fabryce listew, Wróblewskiego Edmunda w Brusach, powiat Chojnice, który zniszczył całkowicie budynek tartaku oraz fabryki listew wraz z maszynami. Oprócz tego spalił się zapas listew i desek ogólnej wartości 100.000 zł. Poszkodowany ubezpieczony jest na 78.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Tuchola.

Nowy zarząd w Stow. Młodzieży męskiej. Dnia 18. bm. odbyło się pod przewodnictwem patrona ks. wik. Lewańczyka nadzwyczajne walne zebranie miejscowego Stow. Młodzieży Polskiej męskiej. W miejsce ustępującego zarządu wybrano nowy, w skład którego weszli pp.: Mechliński prezes, B. Szweda zastępca, Pęski sekretarz, Zakryś zastępca, Lackowski skarbnik, Jan Szweda zastępca, Oparka gospodarz, Świerczyński zastępca, Różek naczelnik, Maliński zastępca.

10-lecie Tow. Powstańców i Wojaków. Ub. niedzieli obchodziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków dziesięciolecie swego istnienia. W związku z tem odbyła się doroczna zabawa letnia. Po południu odbył się koncert orkiestry wojskowej z Chojnic w ogrodzie p. Świerczyńskiego; wieczorem urządzono zabawę taneczną w sali „Browaru". — Tej samej niedzieli odbyła się zabawa letnia miejscowego Koła Zw. Inw. Woj. Po południu odbył się w ogrodzie Strzelnicy koncert doskonale zgranej orkiestry Kadry Marynarki ze Świecia, a wieczorem odbyła się w sali Strzelnicy zabawa.

Grudziądz.

Koncert religijny. Chór katedralny z Pelplina urządza w Grudziądzu w poniedziałek dnia 9. 9. wieczorem w sali „Tivoli" wielki koncert religijny. Chór katedralny, który w Toruniu i Tczewie odniósł wielki sukces, pielęgnuje specjalnie polifoniczną muzykę klasyczną mistrzów 16—19 stulecia. Ponieważ właśnie te utwory tak mało są dostępne szerszej publiczności, polecamy gorąco ten koncert, tym więcej, że jest urozmaicony krótkim wykładem o znaczeniu klasycznej muzyki kościelnej, wygłoszonym przez dyrektora chóru ks. Wiśniewskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Kradzież portfelu. Dnia 23. bm. Ciesiński Antoni, zamieszkały w Toruniu, przy ul. Sienkiewicza (okopy), zgłosił kradzież portfelu z różnemi dokumentami na Rynku Staromiejskim podczas targu, przez nieznanego sprawcę.

Pokąsana przez psa. Dnia 23. bm. została pokąsana w prawą nogę powyżej kolana przez psa Netza Pawła, zam. przy ulicy Św. Ducha 11 Pelagja Mianowicz, zam. tamże.

W sprawie spadku ameryk. śp. Dembińskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie w dniu 1 września br. o godz. 2-giej w parku Wiktorji przy ulicy Grudziądzkiej, ażeby całą sprawę oddać do prokuratury. O ileby kto nie mógł przybyć, to proszę bardzo nadesłać pismo z adresem i podać wpłaconą sumę. **J. Nalaskowski,** Toruń, ul. Św. Ducha 7—9.

Obywatele Wyborcy!

Zbliżają się wybory Rady Miejskiej. W dniu 1 września br. zadecyduje ludność Torunia, jakich pragnie mieć w mieście gospodarzy. **Sądzimy, że ani jeden Polak nie uchyli się od spełnienia obowiązku obywatelskiego, nie wolno bowiem zapominać, że brak jednego nawet głosu polskiego może przynieść niezasłużoną przewagę niepolskim żywiołom.**

Byłoby więc zbrodnią narodową ze strony każdego Polaka, gdyby zlekceważył obowiązek obywatelski i nie oddał głosu na którąkolwiek z **list polskich,** interes bowiem państwowy przenosić winniśmy ponad wszystko, w szczególności zaś, ponad jakiekolwiek spory o listy, osoby, hasła czy hasełka.

W dniu wyborów więc stańmy wszyscy do urny wyborczej i spełnijmy swój obywatelski obowiązek.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Toruniu idzie do wyborów z „Zjednoczonym Blokiem Pracy Gospodarczej", lista nr. 4 na której postawieni są następujący kandydaci:

1. Wiencek Franciszek, mistrz introligatorski, radca Izby Rzemieślniczej i członek Sejmiku wojewódzkiego.
2. Inżynier Grabowski Jan, Inspektor Pracy.
3. Pławski Adam, urzędnik, wiceprezes Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, samorządowych i komunalnych.
4. Schab Teofil, insp. Woj. Fl., sekretarz okręgowy Związku Legjonistów Polskich.
5. Lewandowski Antoni, urzędnik, sekretarz okręgowy Związku Inwalidów Woj.
6. Drogomirecki Bolesław, urzędnik, prezes Związku Urzędników Państwowych Administracji Wojskowej, honorowy prezes Chrz. Zw. Zawod.
7. Nalazek Józef, adwokat.
8. Niezieliński Tadeusz, dyrektor poczty.
9. Tycner Antoni, asystent kolejowy, prezes okręgowy Zw. Podofic. Rez. D. O. K. VIII.
10. Kwietnicki Jan, nauczyciel, członek zarządu P. Z. Z. N. S. P.
11. Raczkowski Leon, kupiec.
12. Szepetys Stanisław, inżynier, nacz. oddziału P. K. P., wiceprezes Ligi O. P. P.
13. Dąbrowski Kazimierz, restaurator, prezes okręgowy Związku Inwalidów Woj. na Pomorzu.
14. Zbieranowski Władysław, urzędnik.
15. Mossakowski Witold, emeryt, prezes Zw. Mar. Rezerwy.
16. Stołek Ludwik, nacz. sekretarz Sądu Apelacyjnego.
17. Chorąży Kazimierz, asesor Kuratorjum Szkolnego.
18. Maciejewski Bronisław, prezes Koła Zw. Inwalidów Wojennych.
19. Przywara Marjan, urzędnik.
20. Kęcki Władysław, inżynier.
21. Daniec Józef, starszy kontroler pocztowy
22. Rożyński Stanisław, robotnik, prezes Chrz. Zw. Zaw.
23. Kochowicz Antoni, konduktor.
24. Duliński Wacław, robotnik, sekretarz Ch. Zw. Zaw.
25. Kanduła Jan, funkcjonarjusz pocztowy.
26. Maćkowski Stanisław, ślusarz.
27. Zieliński Maksymiljan, funkcjonarjusz pocztowy.

Ostromecko.

Doroczna uroczystość święta strzeleckiego Tow. Powstańców i Wojaków odbyła się przy dobrej pogodzie. Udział członków był bardzo liczny. Pod sprężystem kierownictwem st. sierżanta Żakowskiego strzelało Towarzystwo jak i młodzież przedpoborowa bardzo dobrze, co świadczy, że ćwiczenia przeprowadzane przez st. sierżanta Adamkiewicza nie poszły na marne. Jako najlepsi strzelcy wyszli dr. Pangowski Tomasz I. nagroda, p. Józef Pyszka II. nagroda, p. Władysław Dornowski III. nagroda. Warunki ca. 150 mtr leżąc z ręki. Serdecznie powitało Towarzystwo Powst. i Woj. obwodowego referenta oświatowego p. Deję z Bydgoszczy z którego rąk udekorowani zostali najlepsi strzelcy nagrodami w postaci krzyży. Nadmienić wypada, że dalsze nagrody od strzelania z flowerów i wiatrówki zdobyli p. Mąka Tomasz i obwodowy referent oświatowy p. Deja i który w swem przemówieniu po zbadaniu stanu rzeczy i postępach Towarzystwa życzył dalszego powodzenia w pracy dla dobra Ojczyzny.

Wynik regat międzyklubowych w Toruniu.

Zwyczajem dorocznym Klub Wioślarski w Toruniu urządził dnia 25. bm. regaty międzyszkolne i międzyklubowe, które cieszyły się wielką frekwencją publiczności. Między innemi był obecny również na regatach p. wojewoda Lamot wraz z małżonką.

Wyniki biegów, które trwały od godz. 15 do godziny 18 przedstawiają się następująco:

W biegu czwórek półwyścigowych młodzieży 2000 mtr. o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez p. Majchrowicza, pierwszy przybył do mety klub wioślarzy „Wisła" Warszawa w czasie 5 m. 4 sek., 2 miejsce zajęło Pom. Tow. Wioślarzy „Posejdon" Chełmża w czasie 5 m. 9 sek., 3 Gimnazjalny Klub Wioślarski Świecie.

W biegu czwórek półwyścigowych pań o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez p. B. Kuczyńskiego, pierwszą nagrodę zdobył Bydgoski Klub Wioślarek Bydgoszcz, czas 5 min. 22 sek. Startowała jedna osada — bez konkurencji.

W biegu — czwórki młodszych o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez p. J. Szwieca, pierwszy do mety przybył „Klub Wioślarski Toruń" w czasie 6 min. 47 sek., 2 Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz w czasie 6 min. 53 sek., 3 miejsce zajęło Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie Chełmża w czasie 7 min. 13 sek.

W biegu jedynek bez ograniczeń o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez Pom. Bank Roln. T. A., przybył (bez konkurencji) p. W. Barwicki w czasie 7 m. 44 sek. Pan J. Kawiecki z Tow. Wioślarskiego Płock wycofał się.

W biegu dwójek półwyścigowych ze sternikiem, o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez p. Z. Hozakowskiego, pierwsze miejsce zajęło Tow. Wioślarskie „Wisła" Grudziądz, w czasie 8 min. 14 sek., 2 Tow. Wioślarskie Płock, w czasie 8 min. 17 sek., 3 Klub Wioślarski Toruń, w czasie 8 min. 32 sek.

W biegu jedynek młodszych o nagrodę wędrowną Klubu Wioślarskiego Toruń, przybył p. L. Spychał z Tow. Klubu Wioślarskiego w czasie 7 min. 50 sek.

W biegu dwójek półwyścigowych ze sternikiem młodzieży, o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez p. inż. Dreckiego, pierwsze miejsce zajęło Gimn. Tow. Wioślarskie „Posejdon" Chełmża (bez konkurencji).

W biegu jedynek nowicjuszy, o nagrodę wędrowną, pierwsze miejsce zajął p. Dobrowolski z Tow. Wioślarskiego Płock, w czasie 8 m.; II. p. J. Sobański, w czasie 8 m. 12 sek., z Klubu Wioślarskiego Toruń.

W biegu czwórek półwyścigowych nowicjuszy, o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez p. B. Kuczyńskiego, pierwsze miejsce zdobył Klub Wioślarzy „Wisła" Warszawa, w czasie 7 m. 13 sek.; II-gie miejsce zdobyło Chełmżyńskie Tow. Wioślarzy Chełmża, w czasie 7 m. 21 sek.; III-cie przybyło do mety Tow. Wioślarzy „Wisła" Grudziądz, w czasie 7 m. $30\frac{1}{5}$ sek.; IV. Klub Wioślarski Toruń.

W biegu bez ograniczeń, o nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez przewodniczącego Woj. Kom. W. F. i P. W., pierwsze przybyło do mety Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz, w czasie 6 m. 45 sek. (osada ta wzięła III. nagrodę w wyścigach międzynarodowych, które się odbyły br. w Bydgoszczy); drugie miejsce zajęło Tow. Wioślarskie Płock, w czasie 6 m. 58 sek.; III-cie Chełmż. Tow. Wiosl., Chełmża, w czasie 6 m. $58\frac{2}{5}$ sek.

Rozdanie nagród nastąpiło o godz. 9 wieczorem, w sali Dworu Artusa, gdzie też urządzono zabawę taneczną, która przeciągnęła się do rana.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa Kalasantego, Gebharda.
Jutro: Augustyna bisk., Hermesa.
Wschód słońca: godz. 5,3.
Zachód słońca: godz. 18,59.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 26 bm. do poniedziałku 2 września dyżurują:
1) **Apteka Centralna**, Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem**, Okole.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1 a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku. (16170

TEATR MIEJSKI.

Repertuar tygodnia bieżącego uwzględnia wyłącznie przedstawienia po cenach zniżonych, które wypełnią wtorek komedja w 3 aktach Jerome **„Znakomity człowiek"**, środę operetka w 3 aktach Jacobini'ego **„Sybilla"** i czwartek opera komiczna Straussa **„Baron cygański"**. Wszystkie powyżej wymienione sztuki idą w obecnym sezonie po raz ostatni i schodzą bezpowrotnie z repertuaru naszej sceny.

W intensywnych próbach słoneczna, pełna pogody i niefrasobliwego humoru polska komedja w 3 aktach Gustawa Olechowskiego **„Niema złej drogi do mojej niebogi"**, która zakończy obecny sezon. Atrakcją sztuki będzie ukazanie się na scenie ulubienicy publiczności bydgoskiej p. Klary Sarneckiej, po raz pierwszy występującej w tej komedji, w popisowej roli, mając za partnera znanego również tutejszej publiczności p. Tadeusza Morozowicza, który przez szereg lat kierował ostatnio teatrem polskim w Brazylji. P. Klara Sarnecka została zaangażowana do Teatru Miejskiego w Bydgoszczy na sezon następny z zespołu teatrów Szyffmanowskich w Warszawie.

— **Osobista.** Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, p. Staszewski, po odbyciu urlopu wypoczynkowego, objął z dniem 26 bm. urzędowanie.

— **Niedomagania poczty lotniczej.** Kupiec p. Sch. z Bydgoszczy, bawiąc w Poznaniu, wrzucił do skrzynki poczty lotniczej w godzinach przedpołudniowych pilny list do Bydgoszczy, będąc tego zdania, że list zostanie doręczony tego samego dnia pocztą popołudniową. Omylił się jednak. List doręczono dopiero **dnia następnego** nad wieczorem. Zwyczajna posyłka byłaby z pewnością nadeszła rychlej!

— **Otwarcie freblówek „Rodziny Wojskowej".** Dnia 3 września br. zostaną otwarte freblówki „Rodziny Wojskowej". Do freblówek przyjmuje się dzieci osób wojskowych i cywilnych. Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Rodziny Wojskowej — codziennie od godz. 17—18. Przy zapisie opłata za wpis.

— **Egzaminy wstępne w Państw. Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu** odbędą się w dniach 12-go, 13 i 14 września. Przyjmuje się kandydatów po ukończeniu 7 klas szkoły powsz. lub 4 klas gimnazjum. Chłopcy muszą mieć ukończonych lat 15, zaś dziewczęta 16. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Szkoły (ul. Jezuicka 5, od 11—12) i wysyła prospekty Szkoły (warunki przyjęcia) na żądanie, za opłatą 20 groszy (znaczek pocztowy). — Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 10 września.

— **Apel do rodziców i nauczycieli.** Nowy rok szkolny — to sezon zakupów, tych wszystkich materjałów, które młodzieży szkolnej w jej pracy są potrzebne. Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwróciła się już z apelem do młodzieży samej o popieranie w dostępnych jej granicach wytwórczości krajowej, przez kupowanie potrzebnych przedmiotów tylko krajowego pochodzenia. Jednak młodzież szkolna w wielu wypadkach nie kupuje sama. Szereg sprawunków szkolnych załatwiają rodzice. Rodzice też i nauczyciele pamiętać powinni o tem, żeby młodzież wdrażać do kupowania krajowych towarów, aby w niej budzić zdrowy patrjotyzm gospodarczy i poczucie solidaryzmu społecznego. Każda złotówka, wydana na towar krajowy, wykonany rękami polskiego robotnika, zwiększa dobrobyt całego społeczeństwa, a więc i nas wszystkich. Na rodzicach i nauczycielach ciąży obowiązek wpajania w młodzież przekonania, że i ona w dużej mierze przyczynić się może złotówkami wydanemi na atramenty, tusze, ołówki, obsadki, farby, cyrkle, do rozwoju przemysłu krajowego, budując dla siebie w przyszłości lepsze warunki egzystencji i pomnażając bogactwo kraju.

Z obrad kartelu Ch. Z. Z. w Bydgoszczy.

(js.) Ubiegłej soboty zebrali się w lokalu Błocha przy ul. Jana Kazimierza prezesi i mężowie zaufania poszczególnych filij kartelu bydgoskiego Chrześć. Związków Zawodowych. Zagaił zebranie wiceprezes okręgowy Piotrowski, przewodniczył następnie prezes Stawicki. M. in. dyskutowano na temat bliskich wyborów do Rady Miejskiej. Referował red. Bigoński. Po ożywionej dyskusji, wykazującej pełną harmonję oraz zrozumienie dla spraw społecznych zgodzono się jednomyślnie na wysuniętych przez zarząd okręgowy Ch. Z. Z. kandydatów, mających bronić w przyszłej Radzie Miejskiej interesów mas pracujących według ideologji chrześcijańsko-społecznej.

Zjazd Tow. Powstańców
i Wojaków obwodu Bydgoszcz.

Dnia 1. września br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd obwodu bydgoskiego Towarzystw Powstańców i Wojaków. Program jest następujący: 1) o godz. 8.30 zbiórka w ogrodzie p. Kocerki, następnie wymarsz na nabożeństwo, pochód do grobu Nieznanego Powstańca i defilada na Placu Wolności, 2) Po defiladzie koncert, w ogrodzie p. Kocerki. 3) Od godz. 14. zawody sportowe na boisku p. Kocerki. 4) Rozdanie nagród, poczem zabawa taneczna.

— **Nowe rozporządzenie.** Nr. 60 „Dziennika Ustaw" zawiera między innemi następujące rozporządzenie: o związkach międzykomunalnych.

— **Wioślarze grudziądzcy w Bydgoszczy.** Wczoraj wieczorem zawitała do Klubu Wioślarskiego „Gryf" czwórka i dwójka Grudziądzkiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła". Załogi te w ubiegłą niedzielę brały udział w regatach międzyklubowych w Toruniu; dwójka odniosła świetne zwycięstwo, bijąc Toruń i Płock. Dzielni Grudziądzanie, powracając szlakiem wodnym z Torunia do swego grodu, nieomieszkali oczywista wstąpić do wioślarskiej Bydgoszczy, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez zawsze gościnnych „Gryfitów".

— **Szkoła Zawodowa Żeńska** przy Tow. Popierania Pracy Kobiet (ul. Gdańska 67), przyjmuje zgłoszenia na nowy rok szkolny codziennie, prócz niedzieli, od godz. 11—1 w południe w kancelarji szkoły. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja. Rok szkolny rozpoczyna się 3 września o godz. 8-ej rano.

MIGAWKI.

Pani Janko!

Zgrzeszyliśmy oboje, gdyż stanęliśmy na stanowiskach zbyt krańcowych, zbyt radykalnych: Pani, potępiając bezwzględnie cały ród męski, ja — podkreślając, że idealnych kobiet jest zbyt mało na świecie.

Pani Janko! Stawiła nam pani wiele słusznych zarzutów. Niektóre jednak były niesłuszne i krzywdzące do tego stopnia, iż muszę stanowczo wziąć w obronę „nudny i jałowy" świat męski, który — według Pani — nie dorósł jeszcze do roli umiejętnego bawidamka.

Pani Janko! Większość z nas — to ludzie pracy, z trudem walczący o lepszy kęs chleba. Rozumie Pani chyba, co znaczy przeciętna, niewdzięczna praca, dająca słabe zadowolenie i moralne, i materjalne. Rozumie Pani chyba, co przeżywa mężczyzna, czujący niezadowolenie z warunków życia i płynące stąd przygnębienie, przeradzające się często w determinację i rezygnację. Czy taki człowiek, spracowany, zharowany jak koń, ma cieszyć się i radować, przyszedłszy do domu, — a tam dokucza mu jeszcze żona czy matka, zarzucająca go podejrzeniami, wymysłami i wyzwiskami? — Nie chyba. A czy, strudzony całodzienną pracą, mężczyzna nie ma prawa do odpoczynku, czyż nie wolno mu dbać o trochę wygody dla siebie samego?..

Pani Janko! Przyznaję Pani wiele słuszności — jednej jednak rzeczy muszę Pani odmówić: **wyrozumiałości,** — której brak niestety większości kobiet. Jesteście więcej niż my uczuciowe, stąd łatwiej wybuchacie skargami, żalami, gniewem. A przecież niejednokrotnie nie macie racji; niejednokrotnie urządzacie awantury, byle tylko na kimś wyładować złe humory i nastroje.

Pani Janko! Niema reguły bez wyjątku. Są między mężczyznami rozmaite, nawet i brzydkie typy; znajdą się i lalusie bezduszni — istotnie nudni i jałowi, — i szarlatani, kretyni, sybaryci, egoiści, pigmejczycy, parwenjusze, znajdą się jednostki podłe mniej lub więcej. Ale jednak większość — to ludzie pracy, starający się o poprawę waszego bytu, dążący do prymitywnego choćby uprzyjemnienia wam życia. I tych oto ludzi tak bezkrytycznie potępiać Pani — nie wolno! **(bar).**

Warszawiacy zachwyceni Bydgoszczą.
(Echa międzynarodowych regat).

Jeden z wybitniejszych dziennikarzy warszawskich opisuje w „Dz. Poznańskich" swoje wrażenia. Pisze on między innemi:

... Przed Bydgoszczą ruch niebywały. Istna Ameryka: sznury aut, a co jedno, to lepszej marki. Nie brak też wielkich **bryk pomorskich (?)** Jadą na regaty swoi i obcy.

Szczególniejszy ruch **w hotelu „Pod Orłem".** Wieża Babel języków i pomieszanie ludów. Kelnerom pot się kropli na czołach. Zwijają się jak mogą, by nakarmić głodne żołądki rozkrzyczanych i zdenerwowanych gości. **Ceny za wszystko też rekordowe.** Raz się tylko taka gratka trafiła Bydgoszczy...

Biuro regat działa sprawnie. Wydział prasowy bez zarzutu. Czas się zbliża. Nasze auta przeciskają się przez zatłoczone niezwykle ulice i wreszcie nabierają rozbiegu za miastem w drodze do Brdyujścia, gdzie się odbywają zawody.

Samochody toczą się krok za krokiem 15 km. na godzinę, a w końcu jadą karawaniarskim stylem. Zjechało ich chyba ze **2.000.** Pomagają im w zwózce gości autobusy i parostatki. Tłumy dochodzą 30.000 osób. Wszystko zgrabnie się mieści na rozległym amfiteatrze. Mnie sadzają w trybunie prasowej. Siedzą obok mnie z maszynami do pisania korespondenci zagraniczni. Rozmawiamy na wszelki ład z nimi, pragnąc wysądować opinę o regatach, terenie i organizacji tej wielkiej międzynarodowej imprezy. **Zdania pochlebne.** Podobno mamy **najlepszy teren regatowy.** Chwalą też wszechstronną organizację regat, znowu podobno **jedną z najlepszych** w ostatnich latach...

Z życia naszych kręglarzy bydgoskich.

Bardzo ruchliwy klub kręglarzy „Dobry Rzut", jeden z najstarszych klubów kręglarskich polskich w Bydgoszczy, urządził w dniach 15. 16, 17, 18 bm. kulanie premjowe dla swych członków i pokrewnych klubów, zrzeszonych w „Pomorskim Związku Klubów Kręglarskich". Przez cały czas trwania 4-dniowego kulania panowało wielkie ożywienie na kręgielniach w Resursie Kupieckiej, z czego było widać, że sport kręglarski zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i świetnie się zapowiada na przyszłość.

Nagrody zdobyli następujący kręglarze: Mróz „Kręglorzut" 50 punktów, I. nagrodę; Berendt „Poczta" 48 pkt. II. nagr.; Niemczewski „Dobry Rzut" 47 pkt. III. nagr.; Werno „Dobry Rzut" 46 pkt. IV. nagr.; Karolewski „Dobry Rzut" 46 pkt. V. nagr.; Kujawski „Dobry Rzut" 46 pkt. VI. nagr.; Żuchowski „Dobry Rzut" 46 pkt. VII. nagr.; Mielnik „Poczta" 45 pkt. VIII. nagr.; Lisiecki „Dobry Rzut" 45 pkt. IX. nagr.; Sadowczyk „Pfeifenstil" 45 pkt. X. nagr.; Walter „Pfeifenstil" 44 pkt. XI. nagr.; Jozewitz „Pfeifenstil" 44 pkt. XII. nagr.; Jaszek „Kręglorzut" 44 pkt. XIII. nagr.; Klorek „Dobry Rzut" 43 pkt. XIV. nagr.; Biskupski „Zgoda" 43 pkt. XV. nagr.

Nagrody honorowe zdobyli: Balcer „Dobry Rzut" 43 pkt.; Jaros „Dobry Rzut" 41 pkt.; Jagła „Dobry Rzut" 41 pkt.; Laska „Kręglorzut" 41 pkt.; Jankowski „Dobry Rzut" 40 pkt.; Janowski „Dobry Rzut" 40 pkt.; Wojtynowski „Poczta" 39 pkt.; Manthey „Poczta" 39 pkt.; Sobociński „Gemütlichkeit" 39 pkt.; Machaliński „Gemütlichkeit" 39 pkt.

Po zakończeniu kulania zaprosił klub „Dobry Rzut" wszystkich zawodników na wspólny komers, przyczem wręczył p. prezes K. Kujawski cenne nagrody wyżej wymienionym. Przy dźwiękach muzyki bawiono się bardzo wesoło i serdecznie do samego rana.

Czy jesteś członkiem Komitetu Floty Narodowej?

Okręgowy Komitet Floty Narodowej apeluje do wszystkich naszych czytelniczek i czytelników z prośbą o zapisywanie się na członków Komitetu Floty Narodowej, choćby jako **członek wspierający z opłatą 1,— zł rocznie.** Przypomnijmy sobie przedwojenną niemiecką organizację społeczną **„Flotten-Verein"**, która z drobnych składek wybudowała liczne okręty, a przez to wzmocniła potęgę mocarstwową Niemiec; tam żaden Niemiec nie uchylał się od opłacania składek, a Niemcy przez bogatą flotę osiągnęli wielkie korzyści, jak kolonje zagraniczne, stając tem samem w rzędzie potężnych państw świata. Dlaczego my Polacy nie możemy tego samego osiągnąć? Polska jest Państwem morskiem i jako takie musi ugruntować swą władzę na wybrzeżu i na morzu. Każdy Polak powinien zrozumieć we własnym swoim interesie, że dobrobyt kraju i każdego mieszkańca jest w większej części zależny od umiejętnego wykorzystania dostępu do morza. Budowa portu w Gdyni będzie ukończona w przyszłym roku, paląca więc jest potrzebą wybudowanie jak największej ilości okrętów morskich.

Jeżeli każdy z nas sam się zapisze i będzie apostołem tej idei w swem otoczeniu, to spełni najświętszy obowiązek wobec Ojczyzny.

Okręgowy Komitet rozsyła odezwy do towarzystw i zrzeszeń w swym okręgu, prosząc je o zapisanie się gremjalne na członków Kom. Fl. Nar.; o ile któreś towarzystwo lub Związek nie otrzyma przez pomyłkę takiej odezwy, prosimy o wydelegowanie dwóch członków do Sekretarjatu Okręgowego Komitetu Floty Narodowej Magistrat-Ratusz, pokój 25, między godz. 11—14, celem otrzymania bliższych informacyj. Mamy nadzieję, że żadne Towarzystwo czy Zrzeszenia polskie nie pominą naszej odezwy milczeniem.

Komitet Floty Narodowej.

— **Osobiste.** Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop naczelnik II. Urzędu Skarbowego p. Łukielski. Zastępować go będzie asesor p. Uranowski.

— **Debit** odebrano następującym pismom 1) „Połtawskij Sielanin" i 2) „Awangardo" (Awangardu).

— **Posad w służbie pocztowej niema.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu oznajmia, że w jej okręgu niema już wolnych posad zarówno w służbie urzędniczej jako też podurzędniczej. Ilość kandydatów, pronotowanych do służby urzędniczej pokryje normalne zapotrzebowanie do kwietnia 1930 roku, a w służbie podurzędniczej do końca przyszłego roku. Wobec takiego stanu rzeczy przedstawianie wniosków o przyjęcie do służby pocztowo-telegraficznej jest obecnie zupełnie bezcelowe i naraża petentów niepotrzebnie na koszty.

— **Zabawa Koła Absolwentów Szkół Handlowych** odbędzie się 31 bm. w Strzelnicy. Do tańca przygrywać będzie znany zespół kina „Marysieńka", pod batutą p. Krajkowskiego. Zatem kto dobrze się chce zabawić, niech pospieszy w sobotę do Strzelnicy.

— **Mieszczaństwo „na rozkaz" głosować nie będzie!** Jutro, w środę wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się w sali hotelu Lengninga **nadzwyczajne walne zebranie** Polskiego Zjednoczenia **Stanu Średniego,** celem ostatecznego zadecydowania z kim się złączyć przy wyborach do Rady Miejskiej. Nacisk pewnych kół, aby przystąpić do Be-Be napotkał ze strony Stanu Średniego na zdecydowany opór.

— **Termin egzaminów w zakresie 8 i 6 klas gimnazjalnych.** Kuratorjum Pomorskie podaje do wiadomości, iż gimnazjalne egzaminy dojrzałości dla eksternów oraz egzaminy z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych rozpoczną się w dn. 16 września br. w państwowem gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu. Termin wnoszenia podań do Kuratorjum Pomorskiego Okr. Szk. w Toruniu o dopuszczenie do egzaminu, upływa z dniem 10 września br.

— **Miejskie Konserwatorjum Muz. w Bydgoszczy.** (Uczelnia artystyczna o pełnych prawach publiczności). Jak się dowiadujemy, pozyskało Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy na nauczyciela klasy kontrabasu znanego wirtuoza kontrabasistę p. A. B. Ciechańskiego, profesora Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu. Należy z radością powitać pozyskanie dla naszej uczelni tak cenionego wirtuoza i pedagoga, który również i w naszem mieście z wielkiem powodzeniem koncertował. Jak donoszą, w najbliższym czasie będzie także uruchomiona klasa instrumentów dętych. Klasę instrumentów drzewnych obejmie p. Jan Madeja, muzyk o wybitnych walorach artystycznych i pedagogicznych, profesor Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu.

— **Zderzenie się samochodów.** Wczoraj wieczorem o godz. 20,30 zderzył się samochód ciężarowy Browaru Bydgoskiego z samochodem wojskowym, na skrzyżowaniu ulic Kordeckiego i Św. Trójcy. Samochód ciężarowy jechał nadmierną szybkością z Okola ulicą Św. Trójcy do miasta, auto wojskowe podążało ulicą Kordeckiego w kierunku Placu Poznańskiego. Nie stwierdzono też sygnałów ostrzegawczych na skrzyżowaniu ulic. Samochód ciężarowy najechał na samochód wojskowy i lekko go uszkodził. Winę ponosi zatem kierowca samochodu Browaru Bydgoskiego. Wypadków w ludziach na szczęście nie było.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Wczoraj dokonano kradzieży mieszkaniowej na szkodę Tekli Szwarczewskiej, zam. przy ul. Chrobrego 13. Skradziono różną bieliznę wartości 450 zł.

— **Ujęto** za opilstwo trzy osoby, jedną za kradzież.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Sensacyjne powieści i opowiadania Conan Doyle'a dzisiaj jeszcze cieszą się poczytnością. Jedna z nich posłużyła reżyserowi filmowemu za temat do obrazu pod tyt. **„Przygody brygadjera Gérarda"**, awanturnicze i niezwykle ciekawe dzieje żołnierza armji napoleońskiej. A więc w dramacie tym sięgnięto znowu do historji ubarwionej ładnymi strojami otoczenia cesarza Napoleona, życiem obozowem i salonami. Gra zaś Rod la Rocque w otoczeniu Havera i Julji Faye, uwydatnia właściwy charakter talentu aktorskiego tego sympatycznego i pełnego męskości artysty. Nadprogram komedja „Charlie walczy z bandytami" w 4 aktach i tygodnik Gaumonta.

MARYSIEŃKA dziś rozpoczyna wyświetlać nowe wydanie głośnego filmu p. t. **„Burza"**. Jest to sztandarowy film wytwórni „United Artists" z czasów zawieruchy wojny światowej oraz rewolucji rosyjskiej, w rolach głównych z sławetnym Johnem Barrymorem i Camilą Horn.

CORSO. Dziś szampańska komedja, w której słynni wesołkowie, a nasi dobrzy znajomi Pat i Patachon w filmie p. t. „Jako strażnicy cnoty" są tak kapitalni i dowcipni, że zadowolą każdego i potrafią ubawić wszystkich do syta. Całości programu dopełnia „Podróż poślubna na gorąco" (farsa).

KONCERTY I ZABAWY.

— **Zabawę letnią** urządza Towarzystwo Śpiewu „Dzwon" w sobotę, 31 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Program wielce urozmaicony. Komitet zabawowy zaprasza serdecznie wszystkie sfery naszego obywatelstwa.

— **Idźmy na zabawę „Sokoła" I. do Strzelnicy.** Odbędzie się ona dnia 1 września br., początek o godz. 15 — do rana. Śmiech, humor zapewniony. Wiele ładnych fantów do wygrania.

Ciężarowe samochody na usługach górnictwa

Od lat kilku obserwujemy niezmiernie wzmożone tempo rozwoju automobilizmu, który ogarnia wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Przedewszystkiem na uwagę zasługuje zmotoryzowanie transportu różnego rodzaju towarów. O ile dawniej żywa siła pociągowa była uważana za nie do zastąpienia przy przewozie towarów, o tyle dziś pogląd ten zmienił się całkowicie pod wpływem możności dostosowania auta nawet do takich robót, gdzie warunki zdawały się być bardzo niesprzyjające dla samochodu. To ostatnie dotyczy np. wydobywania węgla z kopalni.

Dziś we wszystkich większych kopalniach racjonalnie zorganizowanych, konie zostały już zastąpione przez samochody, lub wózki elektryczne. Przy systemie odkrywkowym wydobywania węgla stosują w Stanach Zjednoczonych tylko silne i wytrzymałe samochody ciężarowe, jak np. G. M. C. o wysokiej nośności i z wywrotną platformą. Przy pracy tworzy się łańcuch kilkudziesięciu samochodów, które jednocześnie są naładowywane i jednocześnie ruszają z miejsca.

Ciężarowe samochody G. M. C. dlatego są stosowane przez kopalnie amerykańskie, że w najcięższych warunkach pracy są one zawsze pewne, co ma w tym wypadku bardzo wielkie znaczenie, gdyż w razie defektu motoru w pracy w wąskiem przejściu kopalni, dobywanie węgla zostałoby wstrzymane na całej linji.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 28 SIERPNIA.

Warszawa. 12,05: Koncert gramofonowy. 12,50: Wiadomości z P. W. K. 15,40: Komunikat gospodarczy. 16,30: Koncert gramofonowy. 17,50: Ostatnie nowiny z P. W. K. 18,00: Muzyka lekka. 19,25: Komunikaty: roln. i met. 19,56: Sygnał czasu. 20,05: Odczyt z Krakowa. 20,30: Koncert solistów. 21,30: Słuchowisko z Wilna. 23,00: Muzyka tan.

11,00 **Wiedeń.** Koncert kwartetu Silvinga.

17,25—17,50: **Katowice.** Wykład jęz. polskiego.

19,45 **Daventry.** Opera Masseneta „Werther".

20,00 **Lipsk.** Uroczystości ku czci Goethego († 28 sierpnia 1749) i stulecie premjery „Fausta".

20,30 **Poznań.** Koncert wieczorny.

20,30 **Frankfurt n/M.** Dawna muz. kameralna.

22,15 **Bukareszt.** Solo na harfie.

HUMOR i SATYRA.

Informacja.

— To doskonała partja... młoda panna jest urocza, poza tem ojciec jej posiada fabrykę!

— Czy może mi pan pokazać fotografję?

— Tej panny?

— Nie... fabryki.

Delikatny.

— Co to takiego, Janie? Dlaczego wchodzicie bez pukania?

— O, niech jaśnie pani będzie spokojna. Ja zawsze przedtem zaglądam przez dziurkę od klucza...

W sądzie.

Sędzia: Oskarżona, dlaczego podrapała pani męża? Czy nie wiecie, że mąż to głowa rodziny?

Oskarżona: A dyć, panie sędzio, gdzie mam się drapać, jak nie w głowę...

Wynalazek.

— Czego to ludzie nie wynaleźli: telegraf bez drutu, proch bez dymu, aeroplan bez motoru, powóz bez konia...

— A ja czekam teraz na jeszcze jeden cudowny wynalazek...

— Jakiż to mianowicie?

— ...posag bez żony!!!

Sposób.

Dwoje dzieci zostało w mieszkaniu. Po upływie jakiegoś czasu matka wraca i zastaje dwuletnie dziecko już śpiące.

Pyta więc czteroletniego braciszka:

— Ciężko ci było ułożyć go do snu?

— Wcale nie, jedno uderzenie pięścią zupełnie wystarczyło...

Kronika gospodarcza.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Preliminarze budżetowe ministerstwa komunikacji, rolnictwa, przemysłu i handlu ulegną zmniejszeniu w porównaniu z rokiem bieżącym. Preliminarze budżetowe innych ministerstw nie ulegną większym zmianom.

Produkcja piwa w bieżącym sezonie.

Długotrwające zimna i spóźnione lato znacznie osłabiły tegoroczny sezon na piwo. Produkcja piwa, zależna od jego zbytu, zmniejszyła się. Ceny piwa pozostają na dawnym poziomie. Ponieważ obecnie nastały cieplejsze dni, więc są widoki na powiększenie się zbytu piwa; możemy również spodziewać się wzmożenia jego produkcji ze względu na dobrze zapowiadający się urodzaj jęczmienia i chmielu.

W Polsce czynne są wszystkie te browary, które pracowały w ub. r. w liczbie 179. Pozatem do Polski importowane są piwa z zagranicy, szczególnie z Czechosłowacji. Import ten jednak nie wzrasta.

Niepomyślna sytuacja dla krajowej produkcji piwa wytworzyła się na Pomorzu, gdzie kilka miejscowych browarów z powodu trudności finansowych zostało zamkniętych, a następnie wykupionych przez browary gdańskie. Pozostałe miejscowe browary — słabe finansowo — nie są w stanie wytrzymać konkurencji. Natomiast sprowadzanie piwa na Pomorze z krajowych browarów, bardziej odległych, nie kalkuluje się ze względu na wysokie opłaty taryfy kolejowej.

Należyty rozwój produkcji piwa i wzrost jego spożycia tamuje u nas ogólny zastój w przemyśle, zubożenie ludności rolniczej, a dopełniają złego zakazy sprzedaży napojów alkoholowych, częściowo wprowadzone w życie, chociaż nie dotyczą one sprzedaży piwa o zawartości 2½% alkoholu.

Owce niemieckie przejeżdżały przez Litwę.

Przez Kowno przewieziono większą partję owiec do Sowietów. Jest to część owiec, które Sowiety zakupiły w Niemczech w ilości 60 tysięcy sztuk.

Cukier sowiecki w Finlandji.

W Finlandji na rynkach pojawił się w większej ilości cukier sowiecki, sprzedawany po bardzo niskiej cenie. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Leningradzie odczuwany jest równocześnie wielki brak cukru, cena którego jest kilkakrotnie wyższą od cen Finlandji.

Skrócenie postoju wagonów.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, że od 15 sierpnia rb. został skrócony czas postoju wagonów przy wyładowaniu i załadowaniu transportów z 10 do 8 godzin (wagonów 30 tonowych) i z 12 godzin na 10 godzin (wagonów ponad 30 ton.). Wyjątek stanowi wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię oraz wywóz całych pociągów soli. Zarządzenie to, mające na celu usunięcie braku taboru kolejowego, nie odnosi się do transportów importowanego złomu żelaza, superfosfatu i rudy.

Podróżujący a świadectwa przemysłowe. Komiwojażerowie.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że o ile pracownik przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego zbiera zamówienia na towary swej firmy i posiada przy sobie tylko próbki towarów, winien nabyć świadectwo przemysłowe IV klasy, dla osobistych zajęć przemysłowych. Ponieważ zarządzenie to stało w kolizji z orzeczeniami Najw. Tryb. Admin., Minist. zmieniło obecnie częściowo wymieniony okólnik i wyjaśniło, że pracownik przedsiębiorstwa krajowego, czerpiący swój zarobek głównie ze stałego wynagrodzenia służbowego, może zbierać zamówienia na rzecz tegoż przedsiębiorstwa i poza jego siedzibą bez obowiązku wykupienia oddzielnego świadectwa przemysłowego, nie jest on bowiem komiwojażerem w zrozumieniu ustawy o podatku przemysłowym.

Stosunek służbowy pracownika winien być dostatecznie udokumentowany i musi być udowodnione, że przedsiębiorstwo opłaca za niego podatek dochodowy, że opłaca kasę chorych i inne ubezpieczenia społeczne. W razie braku powyższych warunków, a mianowicie, gdy prowizja przekracza stałe uposażenie służbowe danego pracownika, gdy pomocnik podróżujący zbiera zamówienia dla kilku firm, ale stosunek służbowy nie jest ustalony, — świadectwo przemysłowe jest konieczne.

Zwolnienie od podatku przemysłowego chmielu przy wywozie.

Ministerstwo Skarbu zawiesiło aż do odwołania pobór podatku przemysłowego przy transakcjach wywozu chmielu zagranicę.

W sprawie wywozu dzikich kasztanów.

Szereg firm zagranicznych zwróciło się do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu z zapytaniem, czy mogłyby nabywać w Polsce kasztany dzikie w większych ilościach.

Wobec tego, że produkt ten znajduje się u nas w znacznych ilościach, Pomorska Izba Rolnicza wzywa firmy, któreby zechciały zająć się skupem i eksportem kasztanów dzikich o nadsyłanie swych adresów do Pomorskiej Izby Rolniczej, Toruń, ul. Sienkiewicza 40.

Po otrzymaniu wyżej wymienionych adresów, Izba prześle zainteresowanym spis firm zagranicznych, interesujących się importem z Polski dzikich kasztanów.

W końcu Izba Rolnicza zaznacza, że w porozumieniu się z odnośnemi firmami krajowemi chętnie będzie służyła swą pomocą w zorganizowaniu zbiórki kasztanów na szerszą skalę.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 sierpnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—47,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	41,00—00,00
Bank Polski I. em.	166,00—000,00
Dr. Roman May I em.	000,00—100,00

Tendencja: Spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. 8. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	25,50—26,50
Pszenica nowa	42,00—44,00
Jęczmień przemiałowy	27,50—26,50
Jęczmień browarowy	28,50—31,50
Owies	23,00—25,50
Mąka żytnia 70 proc.	39,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	68,00—72,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	19,25—20,30
Otręby pszenne	21,75—22,70

Bank Polski płacił dnia 27 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,49
guldeny gdańskie	172,16
szylingi austrjackie	125,07
liry włoskie	46,97
korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

dnia 26 sierpnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	117,25	117,00	116,25
5 proc. poż. kon.	000,00	000 00	048,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	063,00	064,25
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	(83,00

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Polski	164,00—164,50
Bank Zachodni	00,00— 73,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Spiess	000,00—140,00
Firley	51,50— 51,00
Cegielski	00,00— 39,00
Ostrowieckie Zakłady	00,00— 82,75
Parowozy	00,00— 25,50
Starachowice	26,50— 00,00

Stan wody w Wiśle dnia 27 sierpnia rano: Zawichost 1.31, Warszawa 1.25, Płock 0.66, Toruń 0.60, Fordon 0.63, Chełmno 0.51, Grudziądz 0.72, Korzeniewo 1.00, Piekło 0.25, Tczew 0.09, Einlage 2.24, Schievenhorst 2.50.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) M. S. Z. zwróciło się telegraifcznie do agencji konsularnej w Kolonji z żądaniem przysłania szczegółowego raportu o katastrofie kolejowej w Buir oraz ustalenia listy ofiar z pośród obywateli polskich.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem udał się na kilkudniowy pobyt do Spały min. Kwiatkowski, zaproszony przez Prezydenta Rzplitej. Prezydent Mościcki przybędzie w końcu tygodnia do Warszawy, celem załatwienia bieżących spraw państwowych.

Warszawa, 27. 8. (tel. wł.) Departament aeronautyki M. S Wojsk. opracowuje program wielkiego lotu na daleki Wschód. W rajdzie, którego szczegóły utrzymane są na razie w tajemnicy, udział ma wziąć na trzech samolotach trzech wybitnych lotników.

Warszawa. (AW) Departament Aeronautyki otrzymał z Barcelony o godz. 1,30 w nocy depeszę następującej treści:Start samolotu mjr. Makowskiego z Poznania o 4-ej rano, lądowanie w Barcelonie o 16,15. (—) Major Makowski. Zatem lot z Poznania do Barcelony trwał bez przerwy 12 godzin 15 minut.

Berlin, 27 8. (tel. wł.) Ukończono rokowania o zaprowadzenie komunikacji kolejowo-lotniczej między Polską a Niemcami. Linja kolejowo-lotnicza Warszawa—Berlin skraca czas komunikacji o trzy godziny.

Leningrad, 27. 8. (tel. wł.) Pod dowództwem Tuchaczewskiego, niefortunnego dowódcy armji bolszewickiej, idącej w roku 1920 na arszawę, odbyć się mają manewry wojsk okręgu leningradzkiego i marynarki.

Komisarz rządowy Zakł. Ub. Prac. Um. w Poznaniu.

Poznań, 27. 8. (tel. wł.) Minister pracy i opieki społecznej rozwiązał władze zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Poznaniu i mianował komisarzem rządowym p. Stefana Wilczyńskiego, naczelnika wydziału ubezpieczeń województwa poznańskiego.

Straszne zderzenie samochodów.

Samochód wpadł na samochód. — Rozbita czaszka. — Szoferzy wyszli z katastrofy bez szwanku.

Poznań, dnia 27. 8. Dziś rano przy zbiegu ulic Libelta i Wałów Kościuszki zderzyły się dwa samochody, taksówka z samochodem ciężarowym. Wskutek zderzenia 1 osoba poniosła śmierć na miejscu, a druga została poraniona. Jadący jako pasażerowie taksówki dwaj kelnerzy, zostali wyrzuceni z samochodu na bruk. Jednemu resor wbił się w głowę, tak, że był już w agonji, gdy przewożono go do lecznicy miejskiej. Okaleczenia drugiego są mniej poważne. Szoferzy obu samochodów wyszli z katastrofy bez szwanku.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W środę, 28 bm. o godz. 6,30 stawią się wszyscy członkowie trenujący na przystani, celem omówienia bardzo ważnej sprawy.

„Sokół" żeński. Celem porozumienia się z drużyną, w sprawie ćwiczeń, uprasza się wszystkie druhny „Sokoła" żeńskiego o przybycie dnia 27 bm. o godz. 19 do sekretarjatu.

„Bydgoski Chór Męski". Pierwsza lekcja śpiewu dziś, 27 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Bielawskiego. Tam przyjmuje się nowych członków.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie 28 bm. o godz. 20 w „Domu Czeladzi"; ciąg dalszy wykładu p. prof. Mokrzyckiego. Odznaki do odebrania u skarbnika. W czwartek lekcja śpiewu.

Drużyna ratownicza „Sokoła". Zbiórka dnia 28 bm. o godz. 20 przy ul. Zacisze 7.

„Sokół" III. Dziś ćwiczenia lekkoatletyczne na stadjonie o godz. 19, dalsze ćwiczenia w sali gimn. ul. Kordeckiego. Zebranie Wydziału W. Fiz. 28 bm. o godz. 20 (po ćwiczeniach).

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 28. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Melera. Liczny udział pożądany. Referat p. dr. Frąckiewicza.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Schadzka koleżeńska 27 bm. o godz. 7,30 w szkole wydziałowej męskiej. Goście oraz sympatycy mile widziani.

S. M. P. „Promyk". Dnia 28 bm. przechadzka oddziału starszego. Zbiórka o godz. 6,30 przy kościele.

Klub mandolinistów „Lutnia". Dnia 27 bm. o godz. 20 zebranie miesięczne.

Baczność, absolwenci I. kursu podinstruktorów P. C. K.! W środę 28 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego nr. 1 schadzka koleżeńska. Przybycie wszystkich absolwentów pożądane.

S. M. P. „Orzeł" Czyżkówko. Dziś po treningu zbiórka informacyjna w sprawie wyjazdu na zlot związkowy do Poznania. Przybycie członków chcących brać udział w powyższym zlocie, konieczne.

Klub sportowy Szkoła Zapaśnicza. Dziś we wtorek o godz. 7,30 trening.

Tow. śpiewu „Lutnia", Bydgoszcz. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 u p. Błocha.

Baczność, kręglarze! Wielkie kulanie o nagrody dnia 1 września w Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej, na które zaprasza „Sokół" I.; początek o godz. 3 po poł.

S. M. P. „Naprzód". Zebranie plenarne z ważnym porządkiem obrad odbędzie się we wtorek, o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

Zebranie Kartelu Z. Z. P. we wtorek 27 bm. o 19-ej u Mellera, Plac Piastowski 2. Wstęp na zebranie posiadają tylko ścisłe zarządy. Na porządku dziennym sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

---

†

Dnia 25 sierpnia b. r. o godzinie 8 wieczorem zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, kuzyn, szwagier i wujek ś. p.

Adam Rybka
krawiec

licząc lat 66, o czem zawiadamia w smutku

Rodzeństwo.

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego w dniu 28 bm. o godzinie 7.45 w kościele M. B. N. P. na Szwederowie. Pogrzeb w tymże dniu o godzinie 5 po południu z domu żałoby ul. Leszczyńskiego 10. (22878

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Futra
wszelkiego rodzaju nowe, przeróbki i reparacje wykonuje obecnie tanio na raty Stanisław Rudak, Dworcowa 64. (21393

SPRZEDAŻE

200 majątków
ziemskich, osobiście zbadanych w Poznańskiem i na Pomorzu, przeważnie z rąk niemieckich w pierwszorzędnej kulturze natychmiast pod korzystnemi warunkami do oddania. Bliższych informacji udzieli Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (22933

Majątek
220 mórg z rąk niemieckich, ziemia pszenno-buraczana, martwy inwentarz nadkompletny, żywy 6 koni, 40 sztuk bydła, 40 świń, budynki gospodarcze oraz dom mieszkalny I. kl., cena 140 tys. zł, wpłata 80 tys. zł poleca na sprzedaż Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698 (22932

Resztówka
150 mórg, ziemia pszenno-buraczana, budynki gospodarcze komornicze oraz dom mieszkalny I. kl., żywy i martwy inwentarz kompletny, cena 100 tys. zł, wpłata 60 tys. zł. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (22934

W Ostrowie
Pozn. dobrze zaprowadzony skład przy ul. Wrocławskiej 6 zaraz na sprzedaż z towarem lub bez. 22907

Gospodarstwo
wzorowe 70 mórg z pełnem żniwem, inwentarzem, duży ogród owocowy sprzedam, wpłata 27.000, ewtl. zamienię na dom. Śliwińska, Bydgoszcz, Jagiellońska 75. (12202

Majątek
800 mórg od Niemca, ziemia pszenna, budynki bardzo dobre, żywy i martwy inwentarz nadkompletny cena 550 000 zł. wpłata 250 — 300 000 zł poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 22935

Dom
w Bydgoszczy blisko Placu Piastowskiego z wjazdem, podwórzem przeszło 10% oprocentowaniem wprost od gospodarza za 38 tys. zaraz na sprzedaż. Wpłata według ugody. — Adres wskaże Biuro Ogłoszeń „ORP", Gdańska 24. (12208

Skład
kapeluszy damskich w Poznaniu sprzedam tanio. Oferty „Nowy Kurjer" „Skład" (22667

Piekarnia
do tego skład, 2 pokoje i kuchnia w centrum miasta zaraz tanio do oddania. Zgł. ul. Bocianowo nr. 34, kawiarnia, Owsianowski. 12215

Sypialnię
na dąb malowaną, mało używaną, bardzo tanio sprzeda stolarnia Wójcik, Śniadeckich 9. (12222

Wóz
nowy 2 calowy tanio sprzedam Grunwaldzka 122 22900

POSADY WOLNE

Zakłady
impregnacyjne w Solcu Kuj. poszukują od 15 września 1929 r. elektro-montera, obeznanego z prowadzeniem elektrowni fabrycznej. Elektro-monterzy umiejący obsługiwać tokarkę mają pierwszeństwo. (22942

Stała posada
natychmiast do objęcia za wypożyczenie 1500 zł na okres 3 miesięcy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Stała posada". 22910

Stenotypistka
Eleonora Kowalska proszona jest o zgłoszenie się do biura. Dr. Drwięga, adwokat, ul. Gdańska 159. 22938

Czeladnik
piekarski i uczeń zaraz potrzebni. Mantejewski, Nakło. (22922

Panienka
sierota do lekkich prac i dwóch chłopców potrzebna. Szalonek, Jagiellońska 37. (12226

Dziewczyna
potrzebna (dobrze polecona) do wskazywania miejsc i sprzątania w kinie „Marysieńka". Zgł. w kinie od godz. 7 wiecz. (22893

Panienka
potrzebna do obsługi gości. Kawiarnia Zacisze, ul. Śniadeckich 2. (22940

Dziewczyna
do mycia naczyń potrzebna. Kawiarnia Zacisze, ul. Śniadeckich 2. (22941

Służąca
z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgł Pomorska 12. 22902

Dziewczę
do posług, przychodnia z utrzymaniem lub bez potrzebne. Pralnia „Walerja", Gdańska 134. (12214

Służąca
potrzebna. Śniadeckich 37, parter prawo. 12211

Chłopiec
potrzebny. Hetmańska 8/9. Tapicernia. (12219

Dziewczyna
do prac domowych zaraz potrzebna. Nakielska 23. 22949

Do lat 15
potrzebna dziewczyna do posługi bez spania. Marcinkowskiego 10, I piętr. Wadowska. (12224

Kucharka
potrzebna do Hotelu Warszawskiego, Warszawska nr. 16. 12210

POSADY POSZUKUJĄ

Wiolonczelista-Jazzband
pierwszorzędny poszukuje od 1-go października posady. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Pierwszorzędny". (22928

Były
zaw. wachm. kaw. poszukuje natychmiast posady magazyniera, dozorcy, lub na majątku w. włodarza, polowego, strzelca, fotrzpana i dojeżdżacz koni. Oferty nadsyłać proszę St. Pudrzyński, Łojewo p. Mątwy. (12223

Panienka
z dobrym charakterem pisma zdolna ukończyła szkołę handlową, poszukuje posady młodszej książkowej. Najchętniej w dużem przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlu. Zgłosz. Żulińska u p. Metelskiego, Śniadeckich 20. 22898

Piekarz-cukiernik
samodzielny z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady. B. Kluczka, Niechorz pow. Sępólno (Pomorze). (22921

Kwartet
lub trio damski, wolny od 1 9. Zgł. do filj Dz. Bydg. Grudziądz. (22924

Portjer
z większą kaucją poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Portjer". (12225

Rutynowany
buchalter - bilansista, współpracownik poważnej fabryki maszyn rolniczych władający niemieckim, zmieni posadę. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz, pod „301". 22923

Szofer
znający się na reparacjach samochod. poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Trzeźwy". 22925

DZIERŻAWY

Skład
próżny, z 2 pokojowem mieszkaniem w dobrem położeniu poszukuję zaraz. Of. pod „J. G." do Dzien. Bydg. (22918

MIESZKANIA

Mieszkania
stale poleca Biuro Mieszkaniowe „NORMA", Gdańska 24. (12209

Pokój
i kuchnia od gospodarza do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (22899

Mieszkanie
umebl. zaraz oddam. Adr. Antomi Przybylski, Chwytowo 16, II ptr. pr. (22888

Mieszkanie
do wynajęcia z meblami l pokój z kuchnią. Poznańska 4 w podwórzu. A. Naydowski. 22887

POKOJE

Stancja
dobra dla uczni, Świętojańska 21, part. lewo. 12220

Stancja
dla uczni z dobrem utrzymaniem, opieka troskliwa. Cieszkowskiego 15, I ptr. prawo. 12213

Stancja
dla uczni szkolnych, z dobrym odżywieniem i troskliwą opieką. Św. 27, I ptr. 22889

Stancja
dla uczni lub uczennic dobrze polecona. Sw. Trójcy nr. 22, I prawo. (22892

Pokój
umeblowany, duży, też dla 2 osób wolny. Cieszkowskiego 17, I pr. (12221

Pokój
dla dwóch lub trzech solidnych panow do wynajęcia. Śniadeckich 18, II ptr. prawo. (12228

Pokój
do wynajęcia dla skromnej osoby, panienki lub pana. Dworcowa 19, III piętro wprost. (12217

2 dobrze
umebl. pokoje złączone, odnowione z osobnem wejściem dla pana do wynajęcia. Jagiellońska 54, I. pietro lewo. (22946

Dwie
inteligentne panie, możliwie nauczycielki, przyjmę na dwa pokoje. Zgł. Sw. Florjana 5. (12207

Umeblowany
pokój z używ. kuchni wynajmę. Kościuszki 48, II. prawo. (12227

Pana
na pokój przyjmę. Plac Piastowski 4, III. prawo. 12230

Pokój
umebl. do wynajęcia Wodna nr. 6, I piętro. Osobne wejście. (22943

Pokój
wspólny dla pana do wynajęcia. Chrobrego 3, I p. 22886

Pokój (12212
umeblowany z osobnem wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Sw. Jańska 22, I piętro prawo.

Pokoju
ładnego, swobodnego, możliwie utrzymanie, łazienka, poszukuje lepszy pan. Zgł. pod „5424" do Dzien. Bydg. (22939

RÓŻNE

Ostrzegam
przed kupnem moich mebli i mieszkania od męża z ulicy Nakielskiej nr. 58. Elżbieta Baldowska. (22945

Jamnik
żółty zginął. Za wysokiem wynagrodzeniem oddać u G. Rollauer, Gdańska 160a 22937

Zgubiono
na szosie Szubińskiej portfel z gotówką i papierami na nazwisko Sz. Budner, który proszę zwrócić za wynagrodzeniem do Dz. Bydg. 22096

POLECENIA

Nie przepłacajcie!
Futro wobec ciężkiej zimy nie może być luksusem. Prace kuśnierskie wykonuje najtaniej Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 22634

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 160$\frac{5}{8}$

Darmo
się dodaje ołówki, zeszyty notesy, pocztówki, bloczki koperty, kupując od 1 zł, a zamawiającemu stemple lub bilety wizytowe od 3 zł w składzie papieru Piglowskiego, Pomorska 2. 21953

SPRZEDAŻE

Baczność!
Z powodu nieporozumień familijnych sprzedam natychmiast resztówkę 45 mórg buraczanej ziemi w powiecie toruńskim wraz z żywym i martwym inwentarzem i pełnemi żniwami. Wpłata podług ugody byle natychmiast. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. A. 27,000“. (22438

Gościniec
z wyszynkiem, kolon., salą, ogród koncertowy, duża wieś, bez konkurencji, wpłaty 17.000 zł, lub wydzierżawię za 150 zł miesięcznie. Zgł. biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Realność
rzeźnicka starozaprowadzona od około 30 lat, kompletne urządzenie, przy ruchliwej ulicy w Bydgoszczy zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „118“. 22845

Dom
piętrowy z dużą oficyną, ładnym ogrodem i dwie morgi ziemi, blisko przystanku tramwajowego, zaraz na sprzedaż, cena 67 tys. Wiad. Zborowski, Wodna 6. (22645

Sprzedam (22875
dom II piętr., centrum, wolne 5 pokoi, ogród. Of. do Dz. Bydg. pod „27,000“.

Sprzedam
2 domy w centrum miasta Tczewa. Cena 40.000 zł., wpłata podług ugody. Ewent. zamienię na gospodarstwo. Agenci wykluczeni. Omernik, Skarszewy, ul. Hallera nr. 10. (22708

Dom
z ogrodem i rolą w Fordonie z wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Marszałka Piłsudskiego nr. 22. (22828

Piekarnię
wraz z domem korzystnie sprzedam. Fr. Schmiech, Mogilno. (22840

Sprzedam
dom 10 mórg ziemi. Wiad. Wilczak, Leszczyna 89. 12192

Rzeźnictwo
z elektrycznym zapędem, wolnem mieszkaniem w większem pow. mieście na sprzedaż. Dzierżawa bardzo przystępna. Adres wskaże Dz. Bydg. (22826

Kolonjalkę
z towarem i mieszkaniem sprzedam tanio. Adr. wskaże Dz. Bydg. (22916

Skład
z kompl. urządzeniem, 3 pokojowem mieszkaniem, z wszelkiemi wygodami w centrum Grudziądza sprzedam zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „3753“ Grudziądz. 22484

Maszyna
rymarska prawie nowa z motorem na prąd stały 220 wolt także do nożnego szycia tanio na sprzedaż. R. Kowalski, Tczew, Sambora 23. (22275

Sprzedam
100 akcji Gródek. Oferty pod „Gródek“ do „Dziennika Bydgoskiego“ Grudziądz. (22807

Urządzenie
mleczarni ręcznej za 2500 zł. sprzeda Anastazy Dembek, Biechówek, poczta, stacja Drzycim pow. Swiecie. 22593

Sprzedaję
węgiel do prasowania dla krawców i krawcowych. Wysyłam w większych i mniejszych ilościach. — Bobkowski, Lipinki poczta Warlubie pow. Swiecie Pomorze. (22743

Motocykl
3½ P. S. gotów do jazdy tanio sprzeda. Szretery, ul. Żmudzka 1. (22649

Kinoaparat
marki „Rien & Bechmann“ i lampę elektryczno-łukową sprzedam. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Kino“. 22844

Taksówkę
6 siedzen., dobrze utrzymaną z 6-ciu nowemi oponami, starter, światło Boscha, urządzenie luksusowe, zamienię na dobrze utrzymany samochód 2 siedzeniowy lub mały 4 siedzeniowy. Of. przyjmuje Fritz Lach, Gdańska 157. 22831

Samochód
6 cyl. limusyna marki Pontiac w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz korzystnie. Of. pod „K K.“ do Dz. Bydg. (22843

Fuzję
bezkurkową, kal. 16, z dwoma lufami na śrut i kule, sprzedam tanio. Wiadom. Mikietyński, Dolina 24 I p. od godz. 16—20. (22868

Dobre
skrzypce sprzedam. Leszczyńskiego 97. 22866

Trumny
gotowe kilka sztuk sprzedam zaraz. M. Standara, Golub. (22851

Samochód
ładny, mały, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Filipowicz, Świecie. (12189

Stół
okrągły, 2 fotele pluszowe na sprzedaż. Garbary nr. 17, III ptr. prawo. 22879

Pianino
czarne zagraniczne sprzedam tanio. Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 6. (22929

KUPNA

Baczność!
Poszukuję majętność od 1000—6000 mórg, przy wpłacie 1000.000 zł. Spieszne oferty składać należy: Biuro „Stella“ Dworcowa 64. (12185

Deski
do opakowania obrzynane lub nie w dowolnych długościach od 10—13 mm. grubości wagonowo kupuje Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz-Czyżkówko. Tel. nr. 1137-1151. 22398

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Za gotówkę
kupię zaraz dom mały z ogrodem, wolnem 4 pokojowem mieszkaniem, niedaleko tramwaju. Zgł. pod „Gotówka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 22794

Wyżła
tresowanego kupię. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „825“. (12200

Tresura psów
kupi psy tłuste, mogą być kundle lecz tłuste. Bydgoszcz-Wilczak. 22852

Kupię
wózek sportowy. Przyrzecze 4, skład. 22865

POSADY WOLNE

Kasjera
z kaucją 2000 zł. poszukuję zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kasjer“. (22860

Podróżujący
inkasent na czekoladę, cukierki, herbatę do wyjazdu samochodem z towarem potrzebny. Wymagana kaucja 3000 zł. „Helvetia“, Sienkiewicza nr 20 a. (12176

Inteligentnych
w wieku lat 24—40, sprzedawców na pensję i prowizję, bez różnicy branży, wład językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie bez zarzutu, poszukujemy. Wyczerpujący własnoręczny życiorys z odpisami świadectw i podaniem referencji składać do filji Dz. Bydg. pod „Przyszłość“. 12182

Radjomechanika.
Pierwszorzędną dobrze poleconą siłę poszukuję. Dla sumiennego, samodzielnego pracownika stała, przyjemna posada. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pretensji uprasza Centrala Optyczna, Bydgoszcz, Gdańska nr. 7. 22883

Dzielny
frezer potrzebny zaraz. Stolarnia, Błonia 14—15. 22896

Poszukuję
zaraz starszego młynarza (wiatracznika), umiejącego prowadzić samodzielnie wiatrak i wykonywać reparacje. Bernard Lewalski, młyn motorowy i handel ziemiopłodów, Nowemiasto nad Drwęcą. Telefon 65. (22711

Poszukuję
zaraz dzielnego pomocnika cukierniczego z praktyką piekarską. Wł. Grabiński, Bydgoszcz, Orla 6. 22838

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. 22904

Stolarz
do szkieletów klubowych i kanapowych potrzebny. Jagiellońska 11. (22801

Tapicer
samodzielny w pracy i kroju potrzebny. Jagiellońska 11. (22800

Skrzypka
poszukuję do zespołu. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Skrzypek“. (12193

Poszukuję (22905
natychmiast przykrawacza. Klatt, Wysoka 17.

Samotny
szwajcer zaraz potrzebny. Zgł. Rychowski, Łasko Wielkie, poczta Buszkowo, pow. bydgoski. (22572

2 lakierników
i uczni chcących się wyuczyć lakiernictwa, powozów i samochodów przyjmie W. Mikołajczak, zakład powoźniczy, Toruń, Grudziądzka 29. (22927

2 uczni
piekarskich poszukuje zaraz Piekarnia Parowa, Pomorska 39. 22435

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Ludwik Tobolski, mistrz piekarski, Trzeciewiec, stacja kolejowa Kotomierz, pow. Bydgoszcz. 22839

2 uczni
lub wolontarjuszy poszukuje zaraz Drogerja pod Gwiazdą, ul. Dworcowa 12. Tel. 1252. (12175

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Zgłoszenia Edmund Suwalski, dom hipoteczno-handlowy, ul. Sniadeckich 2. 12171

Pianistki
lub pianisty poszukuje od 1-go września br. na sezon zimowy. Zgł. z podaniem warunków przyjmuje Hotel Kopernik Lubawa (Pomorze). (22804

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego z dłuższą praktyką może się zgłosić od 1-go. Grunwaldzka 5. (22776

Panna
specjalistka do czapek potrzebna. Hetmańska 7, parter. (12205

Kucharka
do wszystkiego tylko warszawska kuchnia, obok pokojówki potrzebna od 1. 9. Sielanka 7. (22510

Potrzebna
zaraz służąca z praniem i gotowaniem do miasta. Odpisy świadectw z podaniem żądanej pensji proszę nadesłać Polulska, skład bławatów, Pobiedziska, pow. Poznań. (22859

Potrzebna
zaraz służąca do wszystkiego z gotowaniem oraz inteligentna panienka do dziewczynki trzyletniej, znająca szycie. Zgłaszać się z świadectwami i referencjami ul. Paderewskiego 32 parter prawo. (22871

Służąca
potrzebna zaraz bez noclegu. Adres w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12170

Służąca
która dobrze i samodzielnie gotuje, z dobremi poleceniami potrzebna od 1. IX. br. Budzińska, Jagiellońska 65-66. 22903

Służąca
do wszelkich prac domowych z gotowaniem, tylko z dobremi świadectwami może się zgłosić. Koerdt, Król. Jadwigi 4b, parter. 22862

Służąca
uczciwa do pracy domowej potrzebna od 1 września. Baron, Al. Mickiewicza 17. 22890

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Gdańska 137, kwiaciarnia. 22851

Służącą
uczciwą do pracy domowej poszukuję. Budzbanowska, Dworcowa 93, II piętro. (12179

Potrzebna
posługaczka zaraz. Gdańska nr. 158, II ptr. (22917

Potrzebna
dziewczyna do 2 letniego dziecka i do wszelkich prac domowych do Sopot. Zgł. Kujawska 85, w środę od 4—6 popoł. (22835

Dziewczyna
do dzieci z dobrego domu, posiad. dobre świadectwa, może się zgłosić ewent. już od 1-go. Firma „Adam“, Mostowa 3. (22861

Dziewczę
uczciwe, zdrowe, kochające dzieci, najchętniej sierota, lat 14—15, potrzebne do 4 letniego dziecka na małe miasteczko. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa“. (22757

Dziewczyna
z gotowaniem do dwojga ludzi potrzebna zaraz lub 1. 9. Najmilej sierota na stałą posadę. Grunwaldzka 149, I ptr. (22864

Dziewczyna
do dziecka i lekkich prac domowych bez spania potrzebna. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 22909

Potrzebna (22755
uczennica, władająca polskim i niemieckim językiem. Oferty proszę piśmiennie R. Wesołowska, skład papieru, Gdańska 1.

Biurowa
uczennica z polskim i niemieckim potrzebna. Oferty do Dz. Bydg. pod „Inteligentna 34“. (22856

Uczennica
do oddziału ozdob choinkowych, może się zgłosić. „Hadroga“ Sp. Akc. Bydgoszcz, Matejki 1. (22931

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
szewski, zarazem kamasznik poszukuje posady. — Feliks Kesler, Książki pow. Wąbrzeźno Pom. (22744

Młynarz
kawaler poszukuje posady zaraz lub później, zna motor gazowy, dobre świadectwa i referencje. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Młynarz“. 22867

Młodszy (22841
pomocnik z branży kolonjalnej, żelastwa i restauracji poszukuje posady zaraz lub od 15. 10. 1929. Miejscowość obojętna. — Łask. oferty pod „Młodszy Pomocnik“ do Dz. Bydg.

Pomocnik
tapicerski poszukuje posady zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Pomocnik“ 12177

Inteligentna
panienka poszukuje jako ekspedjentka posady w branży rzeźnickiej zaraz, prowadzę narazie filję tej branży. Łaskawe zgł. proszę kierować do Dzien. Bydg. pod „Sumiena“. 22842

Pianistka
poszukuje posady. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pianistka“. 12194

Początkująca
panienka poszukuje pracy biurowej władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie za małem wynagrodzeniem. Zgł. do Dz Bydg. pod „Początkująca“. (22855

Inteligentna
panienka poszukuje posady. Zna prace modystki i szycie. Of. do Dz. Bydg. pod „Z. B.“. (22853

Absolwentka
szkoły handlowej szuka początkującej posady. Może stawić kaucję. Oferty pod „Absolwentka“ do filji Dz. Bydg. (12229

DZIERŻAWY

Zakład
fotograficzny wydzierżawię, przy głównej ulicy. Michnowski, Brodnica (Pomorze). (22444

Wydzierżawię
skład wódek, likierów i win połączony z sprzętami kuchennemi i żelazem. Interes w pełnym biegu w środku rynku. Do objęcia potrzeba 8 tys. zł, wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Of. do Dz. Bydg. pod „Skład wódek“. (22876

Poszukuję
dzierżawy hotelu, restauracji lub kawiarni albo na rachunek, lub posady jako kierownik. Oferty pod „Gotówka K.“ do filji Dz. Bydg. (22908

Wydzierżawię
mój wielki skład z 4 pobocznemi ubikacjami, 6 okien wystawowych, 2 wejścia, w którym od 27 lat znajdują się interes bławatów, damskiej i męskiej konfekcji i krótkich towarów, mieszkanie również do objęcia. Swiecie n. W. Pomorze. L. Neumann. 22756

Willę
nowszą, z zabudowaniem gospodarczem, przytem 5 mórg ogrodnictwa, 23 mrg. pszennej ziemi, wielka wieś, stacja kolejowa, wydzierżawię. Zgłosz. biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2 pok. z kuchnią poszukuję zaraz. Łask. zgł. do Dziennika Bydg. pod „Skromne M.“ (22789

2 pokoje
z kuchnią daję w procent za pożyczkę 5 tys. zł. — Zgłosz. Ziemianin, Dworcowa 69, parter. (12181

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią i ogrodem blisko lotniska zamienię na 2 lub 3 pokoje. Zgłosz. pod „Wygoda“ do Dz. Bydg. (22870

POKOJE

Na stancję
przyjmę jeszcze kilka panienek. Jaworowiczowa, Świętojańska 18, I. (12198

Stancja
dla młodzieży szkolnej, nadzór w lekcjach zapewniony. Adres: Chrobrego 18, III ptr. lewo. (12204

Stancja (22947
dla dwóch panienek, konwersacja niemiecka, francuska, muzyka, dobre odżywianie, dom staropolski Św. Trójcy 1 a, II p. pr.

Stancja
dla uczni szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, 2 fortepjany. Gdańska 137, III ptr. 12019

Stancja
dla młodzieży szkolnej dobrze polecona. Nauczycielka, fortepjan. Gimnazjalna 1, II ptr. 12172

Przyjmę
młodzież szkolną na stancję. — Ośmiałowska, Cieszkowskiego 5. (12184

Stancja
dobrze polecona dla uczennic szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepian. Świętojańska 13, ptr. 20980

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sniadeckich 11, III ptr. lewo. 22836

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II p. Szymańska. (12195

Słoneczny
wygodny pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Tel. w domu. Sielanka 7. 22511

Pokoik
umebl. dla solidnej osoby do wynajęcia. Sw. Trójcy 16, I ptr. prawo. 22869

Dwa pokoje
do wynajęcia, czyste, dobrze umebl. bez pościeli. Krasińskiego 14, II ptr. 12180

Pokój
na Dworcowej umebl. z używaniem kuchni, może być na biuro. Adres w filji Dz. Bydg. (12196

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dąbrowskiego 14, I ptr. pr. 22854

Pokój
umebl. dla solidnego pana z utrzymaniem. Marcinkowskiego 10, dom ogrod. II ptr. lewo. (12191

Pokój
z osobnem wejściem dla 2 uczni szkolnych z utrzymaniem do wynajęcia. Pomorska 57, I ptr. lewo. 12218

Panienkę
na wspólny pokój przyjmę. Chełmińska 16. (22897

Pokój
do wynajęcia. Dolina 24, parter. (22873

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 2 panów. Brzezińska, Jagiellońska 51. 22901

Pokój
dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kordeckiego nr. 35, III ptr. lewo. 22891

2 pokoje
umebl. zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (12206

Pokój
umebl., słoneczny, elektryczność łazienka, utrzymanie lub bez. 20 Stycznia 27, I ptr. lewo. (12173

Pokój
umebl., bez pościeli, z używaniem kuchni poszukuje solidne małżeństwo z dzieckiem 8 l. od 1. 9. 29. Of. do Dz. Bydg. pod „G. 500“. (12197

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia od 1 9. Piotra Skargi 5, II ptr. 12216

Pokoju
poszukuję, okolica Promenady lub Krakowskiej. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. G.“ 12186

1 lub 2 próżnych
pokoi poszukuje urzędnik (samotny) na wysokiem stanowisku samorządowem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Magistrat“. 22533

Pokoju
z elektr. najchętniej z niekrępującem wejściem poszukuje inteligentny pan. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „50“. (12190

RÓŻNE

Głuchota uleczalna!
Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki, koło Krakowa. 26846

Zł 50, ewent. więcej
zapłacę temu, który wskaże mnie linję na Pomorzu bezkonkurencyjną nie długą do uruchomienia autobusu osobowego. Zapłata po wyborze linji. Zgł. spieszne do Dz. Bydg. pod „Bezkonkurencyjna“. 22872

Spólnik
do dobrego przedsiębiorstwa z 20.000 zł zaraz potrzebny. Of. do filji Dz. Bydg. pod „F. G.“. (12203

5000 zł
pożyczę na I hipotekę za mieszkanie. Zgłosz. pod „5000“ do filji Dz. Bydg. 12188

Wszelkie
pełnomocnictwa wydane przezemnie na sprzedaż i zaciągnięcia długu na mej realności przy ul. Grunwaldzkiej 142, unieważniam. Katarzyna Orbaczewska. (22582

Obelgę
rzuconą na p. Antoninę Połaszewską z Niemcza odwołuję. Jan Sosiński. Zgodność poświadcza Iwański, rozjemca. (12174

Serdecznie
dziękuję za pamięć. Jestem zawsze przy Tobie. Mile pozdrawiam, Ad. 12187

Zgubiono
oponę, dętkę, felgę 720×170 między Bydgoszczą a Koronowem. Oddać za wynagrodzeniem Butowski, Dworcowa. (12169

Zgubioną
książkę wojskową na nazwisko Jan Gill, unieważniam. 22837

Dnia 26 sierpnia
o godz. 6,15 m. po południu zostawiono paczkę z czarnym materjałem w tramwaju Okole na przedostatnim przystanku. — Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Papierzewski, Nakielska nr. 8. 22880

Szpic
przybłąkał się. Nakielska 80. 22911

Zgubiłem
portfel z fotografjami i wykaz osobisty na nazwisko Bronisław Dobslaff. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić przy ul. Staro Szkólna 10. (22915

Ostrzegam
przed kupnem mieszkania przy Gdańskiej 35, również za długi mojego męża Tomasza nie odpowiadam. Rozalje Rochlitz. (12162

Ostrzeżenie.
Za długi mojej żony Elżbiety z domu Kinne nie odpowiadam, ponieważ mnie bez powodu opuściła. Baldowski Aleksander. Nakielska 58. (22737

W sprawie z oskarzenia prywatnego oskarżyciela prywatnego redaktora **Józefa Matłosza** zamieszkałego w Pelplinie przeciw 1. **Henrykowi Ryszewskiemu** odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego" w Bydgoszczy, 2. **Leonowi Formańskiemu**, redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego" w Bydgoszczy o zniewagę Izba Karna Sądu Okręgowego w Starogardzie wskutek odwołania od wyroku Sądu Powiatowego w Starogardzie z dnia 18 czerwca 1928 r. na posiedzeniu w dniu 14 listopada 1928 r. odbytem przy udziale: Przewodniczącego: S. S. O. Heidricha, Sędziów: S. S. O. Grafki i S. S. P. Koczwary, Sekretarza: apl. sąd. Rundta orzekła: Wyrok Sądu Powiatowego w Starogardzie z dnia 18 czerwca 1928 r. zmienia się i orzeka: Oskarżonych uznaje się winnymi występku zniewagi popełnionej w druku i zasądza się ich na grzywnę w wysokości po 50 zł, którą zamienia się w razie nieściągalności na karę więzienia licząc za każde 10 zł 1 dzień więzienia. Zarazem zarządza się ogłoszenie wyroku na koszta oskarżonych w Dzienniku Bydgoskim, Pielgrzymie i Gońcu Pomorskim w Tczewie. Koszty postępowania ponoszą oskarżeni Zgodność odpisu sentencji wyroku uwierzytelniam i wykonalność tegoż wyroku poświadczam. Starogard, dnia 28 marca 1929 r.
22944) Becker, starszy sekretarz Sądu Grodzkiego.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu rozpisuje przetarg publiczny na

budowę nowych ustępów

dla Placówki Straży Granicznej w **Gardeji, Zawdzie i W. Tymawie**, powiat Grudziądz.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1 za opłatą 1,50 złotych.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być złożone **do dnia 9 września 1929 r.** godziny 12 w południe w biurze P. U. B. N., w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie jako dowód ze złożonego w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3% sumy ofertowej.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dnia 24 sierpnia 1929 r. (22857
Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

Ogłoszenie.

Terminy publicznej sprzedaży trawy II. kośby z państwowych łąk meljoracyjnych w Tucholskich borach

odbędą się:

A) **Dla dzielnicy kanałowej Mylof i Czerskastruga**
w poniedziałek, dnia 2 września o godz. 12,45 w oberży p. Pozorskiego w Rytlu.

B) **Dla dzielnicy łąkowej Bielskastruga i Zielonałąka**
we wtorek, dnia 3 września o godzinie 8 w zagrodzie urzędnika w Bielskiejstrudze.

C) **Dla dzielnicy łąkowej Barłogi (Rzepiczna i Bachmaty)**
w środę, dnia 4 września o godz. 8 w zagrodzie urzędnika w Barłogach.

D) **Dla dzielnicy łąkowej Kociagóra i Cegielnia**
w piątek, dnia 6 września o godzinie 8 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu.

E) **Dla dzielnicy łąkowej Brand i Kamionna**
w sobotę, dnia 7 września o godzinie 8 w zagrodzie urzędnika w Podlesiu.

F) **Dla dzielnicy łąkowej Polana**
w poniedziałek, dnia 9 września o godz. 9 w zagrodzie urzędnika w Polanie.

G) **Dla dzielnicy łąkowej Mościska**
w środę, dnia 11 września o godz. 9 w oberży p. Brzezińskiego w Czersku.

H) **Dla dzielnicy łąkowej Rosocha**
w czwartek, dnia 12 września o godzinie 9 w zagrodzie urzędnika w Rososze.

Przegląd łąk dozwolony 3 dni przed licytacją w danej dzielnicy. (22858

Czersk, dnia 1 sierpnia 1929 r.

Zarząd Łąk Państwowych
(—) B. Majewski.

Przetarg przymusowy.

Dnia 29 sierpnia br. o godzinie 10 przed południem sprzedam **w Solcu Kujawskim** przy ulicy Kujawskiej 7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

maszynę do szycia i zegar (regulator).

22936) **Czternasty**, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.